Rok XIII. Nr. 135 (3736) Wilno, Niedziela 17 Maja 1936 r. Dziś 12 stron Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

W Wilnie musi stanąć pomnik Marszałka

Projekty legjonistów łódzkich w sprawie uczczenia pamięci Marszałka

ŁÓDŹ (Pat). Dnia 15 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem komendanta Koła 1 pułku piechoty Legjonów, wojewody Hauke-Nowaka, w obecności komendanta kół pułkowych, dowódcy O.K. 4 gen. Langnera, nadzwyczajne posiedzenie komendantów kół pułkowych Legjonów, przy udziale prezesa okręgu Związku Legjonistów oraz prezesa okręgu Związku Peowiaków.

Wojewoda Hauke-Nowak w krótkim referacie przypomniał, że rok temu w dn. 14 maja 1935 r. zebrani w tym składzie przedstawiciele organizacyj legjonowych pod wrażeniem śmierci Pierwszego Marszałka Polski następującą uchwałę: „na ziemiach woj. łódzkiego znajdują się pola bitew i walk powstańczych oraz cmentarze, na których spoczywają kości powstańców i żołnierzy polskich poległych w służbie dla Polski. Ziemia z tych pobojowisk i cmentarzy przewieziona przez odpowiednie delegacje niech spocznie na Kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie, jako wyraz hołdu dla Wodza Narodu ze strony ludności woj. łódzkiego, która wzięła udział w Krakowie w pogrzebie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem w Oleandrach złożyły urny z ziemią pobraną z mogił powstańców 1863 r., legjonistów i peowiaków, ze Szczypiorny oraz mogił ...rzy poległych w wojnie w 1920 r. Ziemia z tych urn spoczęła później na Sowińcu. Były to pierwsze urny z Polski.

Myśl uczczenia w tej formie pamięci Pierwszego Marszałka Polski była przez cały rok realizowana przez liczne pielgrzymki z całego kraju oraz kolonję za granicą; a nawet pielgrzymki cudzoziemców. Pielgrzymki te, po złożeniu hołdu na Wawelu urny z ziemią składały w kopcu sowinieckim.

Po wysłuchaniu referatu p. wojewody Hauke-Nowaka, powzięto uchwałę treści następującej:

„Zebrani w dniu 15 maja 1936 r. w Łodzi przedstawiciele organizacyj legjonowych i peowiackich, pozostając pod wrażeniem uroczystego złożenia Serca Pierwszego Marszałka Polski na cmentarzu żołnierskim na Rossie, w Wilnie, stwierdzają:

1) konsekwentne ujęcie pielgrzymek polskich do grobu Pierwszego Marszałka Polski wymaga, aby pielgrzymki także do Wilna i Krakowa, co roku po wieczne czasy były składową i organiczną częścią hołdu, składanego pamięci Józefa Piłsudskiego przez pokolenia obecne i następne.

Masy ludowe szukają formy kultu dla uczuć patrjotycznych, rozbudzonych do silniejszych impulsów przez okres ostatniego roku żałoby i cierpienia NIECH WIĘC ZIEMIA z mogił żołnierzy polskich rozsianych po całym świecie, ziemia z wiosek i osiedli polskich, z pod szkół polskich całego świata BĘDZIE PRZYNIESIONA PRZEZ PIELGRZYMKI POLSKIE I ZŁOŻONA NA SOWINCU I NA ROSSIE, ALBO U STÓP POMNIKA PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI W WILNIE jako wyraz hołdu i pamięci.

2) ZEBRANI SĄDZĄ, ŻE BĘDĄ WYRAZICIELAMI MYŚLI WIELU POLAKÓW, ABY SŁUSZNE DĄŻENIE WILNA I ZIEMI WILEŃSKIEJ DO WZNIESIENIA W WILNIE POMNIKA PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI ZOSTAŁO W PRZYSZŁOŚCI ZREALIZOWANE W FORMIE ODPOWIADAJĄCEJ CHARAKTEROWI MIASTA I WIELKOŚCI SERDECZNYCH UCZUĆ, ŁĄCZĄCYCH ZIEMIĘ WILEŃSKĄ Z OSOBĄ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

MONUMENTALNY POMNIK NA GÓRZE ZAMKOWEJ LUB TRZYKRZYSKIEJ, GÓRUJĄCY NAD MIASTEM I ZWRÓCONY NA ZACHÓD, będzie formą obliczoną na dłuższą realizację, ale najbardziej może odpowiadającą myśli wyrażonej poprzednio.

3) zebrani przedstawiciele organizacyj legjonowych zwracają się z apelem do wszystkich malarzy i plastyków polskich aby we wspólnym i ofiarnym ich wysiłku powstały w Krakowie i Wilnie dwie wielkie panoramy, któreby na wzór panoramy racławickiej we Lwowie przekazały przyszłym pokoleniom polskim, a przedewszystkiem ludziom prostego serca i młodzieży, w artystyczną formę ujętą tradycję polskiego czynu orężnego.

W Krakowie wymarsz Legjonów i przekroczenie granicy rosyjskiej.

W Wilnie zdobycie Wilna na Wielkanoc 1919 r., póki pamięć nie zatrze wspomnienia i nie zmieni prawdy obrazu."

Władysław Byrka, nowy prezes Banku Polskiego



WARSZAWA. (Pat). Władysław Byrka, urodzony w 1878 r. w Samarze. Wydział prawa uniwersytetu Jana Kazimierza ukończył we Lwowie w r. 1900 poczem wstępuje do służby skarbowej. Od r. 1905 pracuje w ministerstwie skarbu w Wiedniu. Z końcem 1917 r. zostaje powołany do Warszawy, jako szef sekcji budżetu i podatków, w listopadzie 1918 r. objął kierownictwo ministerstwa skarbu. W r. 1919 został mianowany podsekretarzem stanu, w r. 1920 naczelnym dyrektorem polskiej krajowej kasy pożyczkowej.

W latach 1921—1924 jest dyrektorem zakładu kredytowego miast małopolskich w Krakowie. Od r. 1929 do chwili obecnej jest dyrektorem lwowskiej Izby Przemysłowo — Handlowej. Mandat poselski piastuje od r. 1922. W okresie tym był dwukrotnie generalnym referentem budżetu. Nadto w latach 1922—27 przewodniczył komisji skarbowej, w latach zaś 1928—1935 przewodniczył komisji budżetowej. W r. 1935 ponownie wchodzi do sejmu i zostaje wybrany wicemarszałkiem. Podczas ostatniej sesji przewodniczy komisji budżetowej.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie konto P. K. O. 146.111

Zaprzysiężenie nowego Rządu

WARSZAWA (Pat). Kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Dziś o godzinie 10 odbyło się na zamku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zaprzysiężenie nowego rządu. Przysięgę złożyli: premjer gen. Sławoj-Składkowski wszyscy ministrowie z wyjątkiem p. ministra przemysłu i handlu, nieobecnego w Warszawie.

Następnie Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji p. ministra spr. zagranicznych Becka.

Posiedzenie rady gabinetowej
z udziałem gen. Rydza-Śmigłego

WARSZAWA (Pat). Dziś, bezpośrednio po zaprzysiężeniu na Zamku przez Pana Prezydenta nowego rządu odbyło się w prezydjum Rady Ministrów posiedzenie Rady Gabinetowej pod przewodnictwem premjera gen. Sławoj-Składkowskiego z udziałem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego.

Pożegnanie premjera Kościałkowskiego i powitanie premjera Sławoj-Składkowskiego

WARSZAWA (Pat). Dzisiaj w południe w Prezydjum Rady Ministrów odbyło się pożegnanie b. premjera Marjana Zyndram - Kościałkowskiego. Wobec zgromadzonych urzędników Prezydjum Rady Ministrów radca prof. Cezary Berezowski w serdecznych słowach pożegnał ustępującego premjera, oświadczając co następuje:

Panie premjerze! Gdy dziś zebraliśmy się, by pożegnać Cię, staje w myśli zgóra półroczny okres, w którym pracowaliśmy pod Twoim kierunkiem.

Okres ten znamionował m. in. z jednej strony tworzenie nowych podstaw stabilizacyjnych życia gospodarczego w państwie, z drugiej zaś wypełnianie drogą codziennej działalności rządu ram, stworzonych przez nową ustawę konstytucyjną dla stanowiska rządu.

Przeprowadzenie tych założeń wymagało pracy wytrwałej i pełnej poświęcenia.

Praca Twoja była bodźcem dla naszych skromnych wysiłków, które spotykały się zawsze z Twoją przychylną oceną.

Żegnając Cię prosimy o zachowanie na nowem stanowisku w rządzie najlepszej o nas pamięci.

Następnie pożegnał urzędników premjer Kościałkowski, który dziękował wszystkim za szczerą współpracę i życzył dalszych owocnych wysiłków dla dobra państwa.

Kolei odbyło się powitanie premjera gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego przez urzędników prezydjum rady ministrów. Premjera powitał radca Berezowski następującem przemówieniem:

Panie premjerze! W imieniu pracowników prezydjum rady ministrów mam zaszczyt powitać Cię jako naszego nowego zwierzchnika.

Pragnę złożyć zapewnienie, że wszyscy tu obecni mają jedną ambicję: by ich praca dała najlepsze wyniki dla państwa.

Wzorem energji do pracy naszej będzie ta niespożyta energja, jaką zawsze cechowała Twoją działalność w służbie dla państwa.

W odpowiedzi premjer Składkowski oświadczył, że ustosunkuje się do urzędników rzeczowo i sprawiedliwie żądając od nich bezwzględnie wytężonej pracy dla państwa.

Obchód drugiej rocznicy zmiany ustroju w Łotwie

RYGA (Pat). Łotwa obchodziła wczoraj uroczyście drugą rocznicę zmiany ustroju. Po uroczystem posiedzeniu Rady Ministrów, prezydent Ulmanis udał się w otoczeniu rządu na cmentarz, gdzie złożył wieniec na mogile Żołnierza Padłego w walkach o niepodległość.

W południe odbyła się defilada wojska, gwardji obywatelskiej i organizacyj młodzieży. Wieczorem odbyła się akademja w sali opery podczas której prezydent Ulmanis wygłosił przemówienie.

Min. spraw zagr. Finlandji przybędzie z wizytą do Łotwy

RYGA (Pat). Minister spraw zagranicznych Finlandji Hackzell przybywa 26 bm. z dwudniową oficjalną wizytą do Rygi.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu zwołana zostanie w bież. tygodniu

W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu zwołana zostanie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Mówią, że dekret w tej sprawie ukaże się w najbliższy wtorek lub środę.

Urlop b. min. Raczkiewicza

B. min. spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz wyjeżdża w tych dniach na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

KONSOLIDACJA

Przesilenie rządowe nie trwało długo: o godz. 5 po południu odbyła się rada gabinetowa, o 5.15 premjer Marjan Zyndram Kościałkowski udał się do Pana Prezydenta i złożył na jego ręce dymisję całego gabinetu, a już dwadzieścia minut po szóstej nowy premjer generał Felicjan Sławoj Składkowski odjeżdżał z Zamku z zatwierdzoną listą członków nowego rządu.

Skoro wypadki toczyły się tak szybko, to rzeczą jasną jest, że *nie było zasadniczych rozbieżności zdań*. A to znów może być miarą zawodu, jaki spotkał tych wszystkich, którzy sądzili, że wraz z rekonstrukcją rządu nastał ich czas. Powódź plotek (niewątpliwie świadomie w celach aż nazbyt przejrzystych w obieg puszczanych) opadnie teraz, nie znajdując w uspokojonych umysłach podatnego dla siebie gruntu.

Przeglądamy listę członków gabinetu. Budzi ona różne refleksje. Najważniejszą jest ta, że *ogólny kierunek polityczny zmianie nie ulegnie*. Nowy premjer, którego osoba z natury rzeczy największe budzi zainteresowanie, należał do ścisłego grona najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego, który mu powierzał nieraz trudne zadania do wykonania. W swej działalności — czy to jako minister spraw wewnętrznych, czy na stanowiskach w służbie wojskowej — gen. Sławoj Składkowski odznaczał się niezwykłą sprężystością działania, energją i do najdalszych granic posuniętym objektywizmem. Te zatem wartości wnosi z sobą do pałacu Prezydjum Rady Ministrów.

Podkreślić również wypadnie, że jest to człowiek, cieszący się *zaufaniem sfer wojskowych wogóle, a generalnego inspektora sił zbrojnych generała Rydza Śmigłego w szczególności*.

Nietylko ogólna linja polityczna rządu nie ulegnie zmianie. Zmiany nie dotkną również polityki gospodarczej i finansowej państwa. Na straży tego stoi osoba wicepremjera i ministra skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Cóż zatem oznacza rekonstrukcja rządu? Czego się po nowym gabinecie spodziewać wolno?

Przedewszystkiem — i to jest politycznie rzecz bodaj najważniejsza — zmiany w składzie rządu oznaczają *konsolidację obozu majowego i dążenie do usuwania tarć wewnętrznych*.

Jakie zadania stają przed nowym rządem? Na co zwróci on szczególną uwagę? W jakim kierunku pchnie swe wysiłki?

Nie ulega chyba wątpliwości, że na pierwszem miejscu znajdzie się *troska o ochronę Państwa* i dążenie do wzmożenia jego obronności i bezpieczeństwa. Ściśle z tem zagadnieniem związane jest inne — niemniej może doniosłe: *powiększenie potencjału gospodarczego Polski*. No, i rzecz, która sama przez się narzuca — ukrócenie zamieszek wewnętrznych w państwie.

Dotychczasowy premjer Marjan Zyndram Kościałkowski nie ustępuje z rządu. Przeciwnie, pozostaje w nim i obejmuje jedną z najważniejszych w chwili obecnej tek — opieki społecznej.

Na tem stanowisku będzie on realizował swoje zapowiedzi, zawarte w mowach, wygłoszonych w Sejmie: będzie dążył do *zapewnienia chleba wszystkim obywatelom kraju i do dostarczenia pracy licznej — niestety — rzeszy bezrobotnych*. Na regulację czeka również doniosła dziedzina życia publicznego — ubezpieczenia społeczne.

B. premjer Kościałkowski zwrócił na siebie uwagę Marszałka Piłsudskiego wynikami swej pracy, osiągniętemi na stanowisku komisarycznego prezydenta miasta stołecznego Warszawy. Powołany do objęcia teki ministra spraw wewnętrznych, minister Kościałkowski dokonał dzieła wiekopomnego: doprowadził do *porozumienia polsko - ukraińskiego*, które trwa dotąd. Za jego rządów w ministerstwie spraw wewnętrznych panował w kraju wzorowy spokój i porządek.

Jako premjer p. Kościałkowski nie uchylił się od wprowadzenia w życie niepopularnych i dotkliwych zarządzeń finansowych, w wyniku czego osiągnął *równowagę budżetową i stałość waluty*. Pamiętać należy, że miał zadanie o tyle utrudnione, że kierował pierwszym pomajowym rządem, nad którego działalnością nie czuwała potężna indywidualność Wodza.

Widzimy więc, że na każdem z zajmowanych w ostatnich czasach stanowisk min. Kościałkowski zdołał dokonać rzeczy, mających wartość trwałą. Pozwala to mieć pewność, że również w walce z bezrobociem potrafi odnieść widoczne sukcesy.

gel.

Austrja likwiduje uzbrojenie w formacjach ochotniczych

Postanowienia nowego rządu



Kanclerz Schuschnigg.



Wicekanclerz v. Baar - Bahrenfels

WIEDEŃ (Pat). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: wczoraj wieczór objął kanclerz Schuschnigg kierownictwo ojczyźnianego frontu. Dotychczasowy generalny sekretarz płk. Adam ustąpił ze stanowiska, z tem, że ma się w całości poświęcić obowiązkom związkowego komisarza frontu ojczyźnianego. Na jego miejsce został mianowany pod sekretarz stanu Zernatta. Wicekanclerz Baar-Barenfels mianowany został zastępcą kierownika związkowego, a burmistrz Wiednia Schmitz krajowym kierownikiem Wiednia. Kierownictwa krajowe, składające się z przedstawicieli stanu robotniczego i osób, które położyły zasługi dla Austrji, mają istnieć nadal i mieć głos doradczy.

Rada Ministrów uzupełni niebawem ustawę o froncie ojczyźnianym. Kanclerz zapowiedział utworzenie nowej milicji, poza którą żadna inna ochotnicza formacja, nie będzie miała prawa nosze nią broni.

Przywódcą milicji został mianowany wicekanclerz Baar-Barenfels. Kanclerz Schuschnigg złożył podziękowanie ustępującemu ze swego stanowiska Starhembergowi.

Kanclerz Schuschnigg podkreślił w swem przemówieniu, że w wewnętrznej polityce nie zajdą żadne zmiany, również jak w zagranicznej, która w dalszym ciągu opierać się będzie na protokołach rzymskich. Austrja nadal pragnie żyć ze wszystkimi w pokoju i przyjaźni.

Nowy polski poseł w Stokholmie



Na miejsce p. Antoniego Romana, mianowanego podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, a onegdaj — ministrem przemysłu i handlu, został mianowany posłem R. P. w Sztokholmie p. Gustaw Potworowski, dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w ministerstwie spr. zagranicznych, którego podobiznę przedstawia nasze zdjęcie.

KTO WYGRAŁ?

100.000 zł. — 96798.
10.000 zł. 13740 22788 62286 94688 131495 150902 128912 174423.
5000 zł. — 188577.
Stała wygrana 30000 zł - 117432.
20000 zł — 76555.
10000 zł — 103908 176053.

Pożegnanie min. Jaszczołta i przywitanie min. Kościałkowskiego

WARSZAWA (Pat). W dniu 16 bm. odbyło się w min. opieki społecznej pożegnanie ustępującego ministra Władysława Jaszczołta i powitanie nowomianowanego ministra Marjana Zyndram-Kościałkowskiego.

W imieniu ministerstwa pożegnał p. ministra Władysława Jaszczołta podsekretarz stanu dr. E. Piestrzyński.

Odpowiedział na to w serdecznych słowach p. minister Jaszczołt.

Powitania nowomianowanego ministra Marjana Zyndram-Kościałkowskiego dokonał podsekretarz stanu dr. E. Piestrzyński, poczem przemówił do zebranych min. Kościałkowski. Witając urzędników ministerstwa, p. minister zaznaczył, iż **na czoło zagadnień państwowych wysunęło się dziś zagadnienie walki z bezrobociem. Dlatego też główne wysiłki na tym w szczególności odcinku pracy państwowej zmierzać powinny w kierunku dostarczenia pracy i chleba wszystkim, którzy ich nie mają. Do realizacji tych przedewszystkiem zamierzeń wzywa p. minister podległych mu pracowników w przekonaniu, iż osiągnięcie tego celu wymaga ofiarnego zbiorowego wysiłku.**

Senat faszystowski zatwierdził aneksję Etjopji

RZYM (Pat). Senat zatwierdził dekrety o suwerenności Włoch nad Abisynją o utworzeniu cesarstwa i nominacji marszałka Badoglio na wicekróla Abisynji. Dekrety zatwierdzono wśród olbrzymiego entuzjazmu i owacyj na cześć Mussoliniego oraz obecnych na sali książąt Savoia, Piemontu i Genui. Loże dyplomatyczne i prasowe oraz galerje publiczności były przepełnione.

Włoskie projekty kolonjalne w Etjopji

RZYM, (Pat). Władze włoskie opracowały plan gospodarczej rekonstrukcji Abisynji. Przewidziana jest m. in. budowa siedmiu autostrad. Specjalna szosa połączyć ma Addis Abebę z portem Assab na morzu Czerwonem. Kolonizacja włoska będzie oparta na podstawie poszanowania prawa własności tubylców. W sensie podziału administracyjnego mają powstać w Abisynji trzy gubernatorstwa: Addis Abeba, Harrar i Dżemma.

—):(—

Kilkugodzinna walka policji z murzynem i jego siostrą

NOWY JORK, (Pat). Małe miasteczko Gordonsville w stanie Virginji było widownią krwawych zajść, które trwały kilka godzin i zakończyły się śmiercią dwojga murzynów.

Wczoraj po południu rozeszła się po mieście wiadomość, iż miejscowy szeryf został zabity przez murzyna, który wraz ze swą siostrą schronił się i zabarykadował się w swym domu. Mieszkanie murzyna w ciągu 6 godzin było oblegane przez policję uzbrojoną w karabiny maszynowe i przez ludność miasta.

Murzyn i jego siostra posiadając większą ilość amunicji podtrzymywali bez przerwy ogień nie pozwalając policji zbliżyć się do obleganego domu. Po kilkugodzinnej strzelaninie jednemu z policjantów, który pełzał na brzuchu nie bacząc na strzały udało się podpalić dom murzyna. Wkrótce potem w oknie ukazała się jego siostra, która padła zabita na miejscu kulą jednego z policjantów. Ten sam los spotkał wkrótce jej brata. Zwłoki zabitych zginęły w płomieniach.

Otwarcie obrad Rady Naczelnej Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Wilnie

W dniu 16 bm. rozpoczęły się w Wilnie w sali Federacji PZOO obrady Rady Naczelnej Związku Inwalidów Wojennych R. P., połączone ze złożeniem hołdu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego. Na zjazd przybyło z całej Polski około 70 delegatów tego związku, który liczy 160000 inwalidów i wdów wojennych.

Zjazd zagaił prezes Rady Naczelnej Stanisław Were. Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego złożyli kolejno prezes związku poseł Edwin Wagner, zastępca prezesa Antoni Pająk i skarbnik generalny Feliks Woźniak oraz komisji rewizyjnej radca Małecki.

Po przyjęciu sprawozdania i preliminarza budżetowego do wiadomości, zebrani uchwalili tekst deklaracji ideowej Związku która odczytana zostanie na specjalnej akademji w dniu 17 bm. Zjazd wysłał depesze okolicznościowe do premjera Składkowskiego i ministra opieki społecznej Kościałkowskiego.

Dzień 17 bm. poświęcony będzie całkowicie uroczystościom złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. W programie przewidziane są: nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej pochód na cmentarz Rossa i złożenie wieńca na grobowcu oraz akademja żałobna w sali Izby przem.-handlowej.

Kłopoty przyszłego premjera

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w maju.

W chwili obecnej **niema już żadnych wątpliwości co do tego, że przyszłym szefem rządu francuskiego będzie przywódca partji socjalistycznej S. F. I. O. dep. Blum.** O ile pod tym względem sytuacja wyjaśniła się już dostatecznie, o



Leon Blum.

tyle nie mamy dotychczas żadnych bliższych szczegółów na temat przyszłego gabinetu. Obecnie bowiem sprawa ta znajduje się jeszcze w fazie żmudnych rokowań i pertraktacyj, które później dopiero pozwolą na ustalenie składu partyjnego i personalnego przyszłego gabinetu. Rokowania w tych sprawach się przewlekają, ale dep. Blum zachowuje dużą ostrożność i nie wykazuje bynajmniej pośpiechu do przedwczesnego objęcia władzy.

Pod tym względem **taktyka przyszłego premjera jest zupełnie słuszna.** Zwycięstwu wyborczemu lewicy francuskiej towarzyszyło bowiem tak silne pogorszenie się sytuacji finansowej, że przez kilka dni przypuszczano nawet, że rządowi nie uda się opanować sytuacji o ile będą zastosowane tylko klasyczne środki obrony waluty. Odpływ złota z piwnic Banku Francji przybrał bowiem niepokojące tempo. W ciągu ostatniego roku Bank Francji stracił przeszło 20 miljardów złota t. j. jedną czwartą część posiadanego dawniej zapasu. W okresie ostatnich tygodni odpływ złota wynosił przeszło 1 miljard tygodniowo.

Zapowiedź rządu ludowego wywołała na giełdzie nastrój, graniczący z paniką. Ogólna zniżka kursów rent, akcyj Banku Francji i francuskich papierów wartościowych przybrała tak szybkie tempo, że premjer Sarraut uważał za konieczne zwrócić się do dep. Bluma o złożenie uspakajających deklaracyj na temat polityki finansowej przyszłego rządu. Istotnie leader socjalistyczny uczynił to natychmiast po rozmowie z szefem obecnego rządu, najpierw na łamach „Populaire'a", a później na zebraniu rady naczelnej partji socjalistycznej. Oświadczenia Bluma były nacechowane niezwykłem umiarkowaniem i jasno się opowiadały przeciw dewaluacji której — w myśl słów przyszłego premjera — partja socjalistyczna była zawsze przeciwna. **Te deklaracje zahamowały haissę na giełdzie, ale nie przyczyniły się do zupełnego uspokojenia opinji publicznej,** która obawia się, że przyszły rząd nie będzie mógł pogodzić na szeroką miarę zakrojonego planu akcji inwestycyjnej i robót publicznych z równoczesnem porzuceniem zasady deflacji, otóż budżet francuski, pomimo czynionych stale wysiłków, wykazuje znów poważny niedobór. Po pierwszej pomyślnej reakcji na giełdzie zaznaczyła się więc znów nieufność i zajęło pozycję wyczekującą.

Ten stan sytuacji finansowej jasno tłumaczy przyczyny, dla których leader socjalistyczny zachowywał tak dużą rezerwę wobec nalegań komunistycznych, by natychmiast przyjąć władzę. Dlatego też dep. Blum bronił na łamach „Populaire'a" rządu Sarrauta, oddając hołd jego poczuciu obywatelskiemu iż zgadza się na pozostanie u władzy do 1 czerwca. W razie, gdyby rokowania o tworzenie przyszłego gabinetu odbywały się w atmosferze kryzysu rządowego pierwsze reakcje kół giełdowych i finansowych mogłyby bowiem przybrać tak mocne rozmiary, że przyszły rząd nie potrafiłby ich opanować. **Blum wolał więc pozostawić dotychczasowemu gabinetowi trudne zadanie uspokojenia umysłów.**

To przezorne stanowisko przywódcy socjalistycznego było tem słuszniejsze, iż już nazajutrz po wyborach wytworzył się w szeregach zwycięzców nastrój pewnego zakłopotania na skutek trudności skoordynowania wspólnej akcji w rządzie. Okazało się bowiem, że **komuniści nie zamierzają brać udziału w przyszłym gabinecie.** Nie pomogły tu kilkakrotne apele dep. Bluma i socjalistów. Przywódców komunistycznych nie wzruszyło ani powoływanie się na zamiar przyszłego połączenia obydwóch partyj, ani podkreślenie, że wobec tak silnego wzrostu sił na terenie parlamentu partja komunistyczna powinna przyjąć odpowiedzialność za władzę. „Sekcja francuska międzynarodówki komunistycznej", gdyż tak brzmi oficjalny tytuł partji komunistycznej, odpowiedziała odmownie na propozycje dep. Bluma obiecując tylko pełne i stałe poparcie, ale odmawiając wejścia w skład rządu. W ten sposób komuniści zamierzają zająć takie samo stanowisko wobec rządów „frontu ludowego", jakie zajmowali socjaliści w ciągu ostatniej kadencji wobec gabinetów radykalnych.

Podobny brak entuzjazmu wobec propozycji wzięcia udziału w przyszłym gabinecie okazała Konfederacja Generalna Pracy, a więc organ, grupujący wszystkie związki zawodowe. Na tego rodzaju ustosunkowanie się wpłynęło przedewszystkiem stanowisko elementów, pochodzących z dawnej konfederacji t. zw. unitarnej, która pozostawała pod wpływem komunistów.

W ten sposób dep. Blum znalazł się wobec konieczności utworzenia rządu opartego tylko na trzech partjach: t. j. na socjalistach, radykałach i unji socjalistycznej. Część radykałów a zwłaszcza 26 deputowanych wybranych przy poparciu głosów „umiarkowanych" przeciw „frontowi ludowemu" — nie okazuje jednak entuzjazmu dla przyszłego gabinetu. Wielu radykałów sądzi również, że na skutek wyłamania się partji komunistycznej od solidarności przez odmowę przyjęcia odpowiedzialności za rządy — „front ludowy" został właściwie częściowo zerwany tak iż socjaliści powinni sami tworzyć przyszły gabinet.

Tendencja do wzięcia udziału w rządzie jest zbyt silna w łonie partji radykalnej, by mogło to wywołać trudności zasadnicze. Niemniej jednak **należy się liczyć z pewnemi tarciami przy ustalaniu personalnej listy członków przyszłego gabinetu,** gdyż powszechnie przypisywany jest radykałom zamiar domagania się nietylko 3 ministerstw, związanych z obroną państwa, lecz również i żądanie wzmocnienia proporcjonalnego udziału tej partji w przyszłym gabinecie ze względu na efektywy, jakiemi dysponują radykali na terenie Senatu. Prezes partji radykalnej dep. Daladier będzie niewątpliwie czynił wysiłki, zmierzające do usunięcia tych trudności. Niemniej jednak już krótki rzut oka na pierwszą dekadę, jaka upłynęła po wyborach, wskazuje, iż zadanie przyszłego premjera nie jest usłane różami. **Kłopoty rozpoczęły się bowiem nie w momencie objemowania rządów, ale już — na miesiąc przed oficjalnem przyjściem do władzy.**

J. Brzękowski.



Eliza Orzeszkowa w świetle swoich listów

(W XXVI rocznicę zgonu)

Dorobek pisarski Elizy Orzeszkowej oczekuje na renesans wpływu na umysłowość polską. Sprawi to wydanie listów Pisarki. Jeśli wydawcy nie dokonają na nich cenzury (obawa nie zupełnie bezzasadna!) i nie usuną z nich tego, co nawet w 26 lat po śmierci Orzeszkowej czyni nieznane dotychczas jej dzieło nawskroś aktualnem, bo roztrząsającem współczesne problemy literacko-społeczne — Autorka „Nizin", „Meira Ezofowicza", „Bene Nati" skupi ponownie wokół swego imienia większość polskiego myślącego ogółu.

Czytając listy Orzeszkowej, nie mogłem pojąć, jak się to stało, że autorka, która była duchowym wodzem niemal dwu pokoleń, która zdobyła sobie imię **w całym kulturalnym świecie — jest właściwie nieznana?** Nie mogłem zrozumieć, jak to się mogło stać, że społeczeństwo już przed pół wiekiem zaczytujące się Orzeszkową „dla pokrzepienia serc", wczuwające się z natężoną uwagą w symboliczne postacie jej twórczości literackiej, nie ma w ręku listów Orzeszkowej? Listów, w których zawarta jest jasna synteza zagadnień społecznych, filozoficznych, literackich, politycznych, narodowościowych, pomimo: 1) że mieli te listy w ręku przedstawiciele polskiego intelektu i 2) że od wielu lat nic nie stało na przeszkodzie do ich wydania — przynajmniej na terenie b. zaboru austrjackiego.

Okoliczność, że wynurzenia Orzeszkowej, zawarte w jej niezwykłej korespondencji, znajdują się dotychczas w ukryciu, stanowi fakt, świadczący wymownie o niesłychanie małem rozumieniu przez nasze społeczeństwo wagi spraw kulturalnych.

Orzeszkowa na podstawie swego do robku pisarskiego ma jedną z najpiękniejszych kart w historji polskiego piśmiennictwa. Dobroć, szlachetność, gorące serce, patrjotyzm, żarliwość płonąca nieustannie ogniem zapału dla spraw narodu i kultury społecznej — tak się to wszystko w naszej pamięci z postacią Orzeszkowej zrosło, że gdy patrzymy na jej fotografję, kłębią się wokół nas te wyrazy z całem bogactwem zawartej w nich treści.

Sąd taki wyrobiliśmy sobie li tylko na podstawie symbolów. Symbolów, zawartych w książkach Orzeszkowej.

Jej listy mówią do nas **bezpośrednio.** Obnażają przed nami to cudowne serce. Ukazują ten umysł dalekosiężny, ten hart — jakby od Traugutta nabyty pod czas przewożenia go przez linję wojska rosyjskiego przez Orzeszkową, w czasie Powstania 63 r.

Serce Orzeszkowej! Jest chyba najpiękniejsze w naszej literaturze. Genjalny umysł Stanisława Brzozowskiego kierowany był zdumiewająco trafną intuicją, gdy wskazywał na głos Orzeszkowej, jako idący z Litwy głos sumienia i pracy. Pod nawierzchnią warstwą twórczości pisarki płomienne serce polskie Brzozowskiego wyczuło dudniące wulkany. Usłyszało, że z pagórków litewsko-białoruskich rozrzuconych nad Niemnem, mówi do nas młodsza siostra Mickiewicza. Kiedy dziś czytamy listy Orzeszkowej podziwiamy tę intuicję Brzozowskiego!

Wyziera z nich dusza Polski. Błądząc gdzieś nad jeziorem genewskiem, czy w śnieżnych Alpach, myśli Orzeszkowa o trzech wychowankach, mieszkających w pokoiku na górze w jej samotni grodzieńskiej. Myśli, czy aby nie próżnują: czy uczą się w danej chwili — jak to w obecności pani domu bywało — historji Polski? Czy doskonalą się w słowie polskiem? Czy opracowują teraz na piśmie tematy z literatury polskiej?

Te pytania — jako troski czasu i jako plany przyszłości — szły za Orzeszkową górskiemi ścieżkami nawet w słonecznej Szwajcarji, gdzie wypoczywała. Nawet tam, pod lazurowem niebem szwajcarskiem była z nią Ojczyzna. Bo trzem panienkom z pokoiku na górze wyznaczyła już Orzeszkowa zadanie: miały wkrótce pójść, jako nauczycielki, między lud wiejski — głosić słowo polskie i zaszczepiać w polskie serca miłość dla Polski.

Kiedy z dalekich krajów pisze do Orzeszkowej w obcym języku młody entuzjasta jej twórczości, odpowiada mu obszernie. Tłumaczy, że najpiękniejszym ideałem młodości jest wiara w postęp, w doskonalenie się człowieka, w triumf dobra i sprawiedliwości. I nawołuje młodą zapaloną duszę, do służenia tym ideałom w imię braterstwa wszyst-

Święto narodowe Norwegji

Rocznica konstytucji z 17 maja 1814 r.



Haakon VII.

Święto narodowe królestwa Norwegji, przypadające 17 maja, jest rocznicą uchwalenia konstytucji przez sejm norweski i stanowi reminiscencję przełomowych chwil w dziejach Norwegji.

Norwegja, złączona na mocy Unji Kalmarskiej z r. 1397 unją personalną z Danją (do r. 1520 również ze Szwecją), stała się w okresie wojen pomiędzy Napoleonem a państwami koalicji antynapoleońskiej jabłkiem niezgody pomiędzy Danją, stronniczką Napoleona, a Szwecją, sprzymierzoną z koalicją. Eks-marszałek Francji, Bernadotte, obrany został w r. 1810 przez parlament szwedzki następcą tronu szwedzkiego. Późniejszy król Szwecji, Karol XIV Jan, zajął na czele wojsk szwedzkich Holsztyn, poczem zawarł z Danją pokój w Kiel, na mocy którego Norwegja przeszła pod władzę Szwecji (14 stycznia 1814 r.).

Jednocześnie książę duński, Chrystjan Fryderyk, obwołany przez Norwegów królem, proklamował niepodległość Norwegji, a zwołany przez niego sejm w Eidsvald uchwalił 17 maja tegoż roku konstytucję królestwa Norwegji, dla której wzorem posłużyły demokratyczne konstytucje republik Francji i Stanów Zjednoczonych A. P. oraz konstytucja Hiszpanji.

Według nowej konstytucji ustrojem państwowym Norwegji miała być dziedziczna monarchja konstytucyjna z parlamentem (storthing), wybieranym co trzy lata w drodze powszechnego głosowania. Parlament zbiera się co roku, bez dekretu królewskiego o terminie otwarcia obrad, w pierwszy poniedziałek po 10 stycznia i obraduje tak długo, jak tego wymagają sprawy państwowe. Król ma prawo dwukrotnego veta przeciwko uchwałom parlamentu, mimo to jednak uchwała, którą parlament przyjmuje trzykrotnie, staje się obowiązująca. Ministrowie są odpowiedzialni przed parlamentem. Parlament, do którego od r. 1913 mogą wybierać również kobiety, dzieli się na dwie izby: wyższą (lagting), złożonej z czwartej części gremjum poselskiego, i niższą (odelsting), złożoną z pozostałych posłów. Wszystkie nowe projekty ustaw muszą przejść wpierw przez „odelsting", który przesyła je do „lagting", mającej prawo aprobaty lub odrzucenia uchwał niższej izby. W razie braku zgody obie izby zbierają się razem, a ostateczna decyzja musi zapaść większością 2/3 głosów. Pod względem administracyjnym kraj posiada rozległy samorząd lokalny.

Niepodległości Norwegji, uchwalonej 17-go maja 1814 r. przez parlament, nie uznały mocarstwa. Chrystjan Fryderyk zmuszony był zrzec się korony, a parlament norweski pod naciskiem Szwecji przeprowadził rewizję konstytucji i uchwalił unję personalną ze Szwecją, z królem szwedzkim, Karolem XIII, jako królem norweskim (4.XI 1814).

Współżycie obu krajów od początku Unji aż do zerwania jej cechują ciągłe nieporozumienia na tle konstytucyjnem i politycznem. Norwegowie domagali się coraz to nowych ustępstw od Szwecji, aż wreszcie, kiedy król szwedzko-norweski Oskar II (1872—1907) odmówił aprobaty uchwał storthingu norweskiego o odrębnej fladze handlowej i odrębnych konsulatach, 7 czerwca 1905 r. uchwalił parlament zerwanie unji i złożenie z norweskiego tronu króla Oskara II. Plebiscyt, który się odbył w sierpniu tegoż roku, potrwierdził prawie jednogłośnie decyzję parlamentu, a w listopadzie, po wypowiedzeniu się drugiego plebiscytu, za monarchiczną formą rządów, obrano księcia Haakona duńskiego na księcia Norwegji. Tak więc obecnie panujący król Haakon VII jest pierwszym królem odrodzonego królestwa Norwegji. Jego żoną jest księżniczka Maud, siostra niedawno zmarłego króla W. Brytanji, Jerzego V-go.



NYGAARDSVOLD
premjer Norwegji.

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

DRUSKIENIKI

KĄPIELE SOLANKOWE BOROWINOWE KWASOWĘGLOWE TLENOWE PIANKOWE

HYDROTERAPJA. ELEKTROLECZNICTWO. ZABIEGI GINEKOLOGICZNE. INHALACJE SOLANKOWE za pomocą aparatów rozmaitych systemów. KĄPIELE KASKADOWE.

SŁYNNY ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU IM. DR. E. LEWICKIEJ.

Sezon kuracyjny od 15 maja do 30 września.

W okresie od 15 maja do 30 czerwca ceny zniżone.

Uwaga, wywrotowe czasopisma

Sprawa, o której będziemy tu pisali, poucza, że nie należy sprowadzać z zagranicy w celach kolportowych podejrzanych wydawnictw, chociażby one miały chwilowy debit w Polsce. Można bezwiednie oddać usługę czynnikom wywrotowym, a jeżeli to się zrobi z pewną świadomością — można posłyszeć wyrok skazujący na więzienie.

Doświadczył tego na sobie wileński kolporter czasopism p. Salomon Felman, którego wczoraj Sąd Okręgowy skazał na 8 miesięcy więzienia za paryskie wydawnictwa.

Oto w swoim czasie p. Felman przeczytał w dwutygodniku „Poprostu" ogłoszenie Stefana Wieczorka z Dąbrowy Górniczej, które proponowało szereg różnych wydawnictw. P. Felman nawiązał kontakt z Wieczorkiem i za jego pośrednictwem wypisał z Paryża dwa czasopisma w języku polskim p. t. „Informacja Prasowa" i „Gazeta Ludowa". P. Felman otrzymał w grudniu ub. r. dwie przesyłki tych czasopism i obie zostały zabrane przez dobrze poinformowany o kontaktach Felmana Wydział Śledczy w Wilnie. Czasopisma zawierały artykuły, w których wychwalano ustrój ZSRR i podburzano masy robotnicze do przestępstwa.

Przed Sądem oskarżony do winy nie przyznał się i wyjaśnił, że o treści artykułów, które zawierały sprowadzone czasopisma, nic nie wiedział, — i że tych czasopism nie kolportował.

Prokurator Wolski zarzucał oskarżonemu świadomość działania na szkodę Państwa Polskiego i prosił Sąd o wymierzenie surowej kary. Felmana, jak podaliśmy wyżej skazano na 8 miesięcy więzienia

Podczas przewodu sądowego odczytano pismo Starostwa wileńskiego z kwietnia b. r., przesłanego od Sądu, podające, że pismo „Gazeta Ludowa" ma dotychczas debit w Polsce, zaś pismu „Informacje Prasowe" odebrano debit w marcu b. r. Nawiasem mówiąc, Starostwo poinformowało nieściśle, bo obu pismom „Gazecie Ludowej" i „Informacjom Prasowym" odebrano debit w lutym b. r., o czem doniósł Monitor Polski z dnia 25 lutego 1936 r. Nr. 44. Z tego wynika, że Felman sprowadzając w grudniu ub. r. czasopisma o treści wywrotowej, sprowadzał czasopisma, posiadające jeszcze debit w Polsce. (w)



kich ludzi, tworzących społem lepszą przyszłość.

Na list kobiety, zawierający zwierzenia z zawodów życiowych, z ran przez nię zadanych, odsłaniających pustkę w duszy — śpieszy Orzeszkowa z poradą, aby poszukiwała ukojenia w umiłowaniu idei wielkiej i pracy dla niej. A jako ideę, dla której — jak pisze — warto Polce żyć, cierpieć i utrudzać się, wskazuje pracę nad oswobodzeniem ojczyzny.

A nie była Orzeszkowa tylko moralizatorką. To, co głosiła — czyniła sama. Żądając dla Sprawy ofiary z dusz — sama swoją dawała. Mieszkając w Grodnie, czuła się tu jak w więzieniu. Posiadała wszystkie możliwości aby zmienić miejsce pobytu i rozpocząć życie kuszącemi blaskami wypełnione. Jednak stamtąd nie odeszła. Sama wybrała to miasto za teren, na którym postanowiła pełnić w ciągu długich lat swe posłannictwo w służbie narodowej i społecznej.

I kiedy po latach trudu, poświęcenia i męki duchowej zadawała sobie pytanie, czy warto było zamurować się w grodzieńskiej samotni, czy warto było odsunąwszy od siebie czarę życia, strawić tu młodość — odpowiadała: warto! Bo gdy przyszła sława, przyniosła z sobą wiele radości: „radości, które cieszyły czasem namiętnie, czasem dziecinnie, czasem do rzęsistych łez". A cieszyły dlatego, że sława — obok imienia tej, która ją zdobyła — „wymieniała prawem naturalnej konieczności inne imię...". I wtedy Orzeszkowa pisała: „Nie mnie, Polsko, nie mnie, ale imieniu Twojemu! Zdeptanemu, opłwanemu lub zapomnianemu przez świat imieniu Twojemu! A przez Ciebie i przez wielką krzywdę Twoją — Sprawiedliwości, Miłości i Bogu"!

*

Grodno byłoby biedniejsze nie posiadając w swej historji złączonego z miastem imienia Orzeszkowej. Batory zostawił tam wizję zwycięstw oręża i potęgi Polski. Sejm grodzieński i ostatni król polski — wspomnienie troski o naród i jego przyszłość.

Eliza Orzeszkowa pozostawiła Grodnu pełen piękna wizerunek wielkiego Ducha Polski, wspaniały obraz czynu obywatelskiego i wielkie, nieśmiertelne ideały ludzkości. **Stanisław Ziemak.**

—[::]—

Teatr Muzyczny LUTNIA

Występy Janiny Kulczyckie

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

CAREWICZ

NA MARGINESIE

C'est la vie

— Stoję od pół dnia.

— I nic?

— Nic.

— E, mnie się udało. Jakiś frajer chciał zwiedzić okolice Wilna. Wybiłem mu sporo kilometrów.

Tak rozmawiało na postoju ze sobą dwóch szoferów. Kierowca taksówki, która tylko co zajechała, był uszczęśliwiony. Pobrzękiwał w kieszeni złotówkami. Niedawno kluczył po przedmieściach. Pokazywał gościowi „okolice Wilna". Trafiła się rzadka gratka...

Drugi szofer tkwił ze swoją maszyną na rogu ulicy bezczynnie od kilkunastu godzin. — Kto z Wilnian jeździ taksówkami? Chyba pijany albo ten, co wygrał na loterji. Normalnie mało kto może sobie pozwolić na taki „luksus"...

Stąd zazdrość, że koledze się powiodło.

— Te, może poszlesz po ćwiartkę? Mam kawałek kiełbasy. Sucha. Gdyby tak zakropić?

— Robi się. Ale dodaj 20 groszy. Chyba nie chcesz, żebym ci stawiał, bo niby z jakiej racji?

Projektodawca wysupłał grosze, nie bez bólu myśląc, że zostało mu ze złotówki już tylko „pięćdziesiąt fenigów".

Usadowili się wewnątrz taksówki. Wypili, zagryźli.

— A może zagramy?

Pojawiły się zatłuszczone karty.

Ten, co miał mało, mógł wogóle nic nie mieć, ten zaś, co posiadał „kapitał", chciał go powiększyć.

Stawka (cóż to jest!) pięć groszy (jeden niezły papieros).

Po dwóch godzinach jednak okazało się, że $5 \times 5 = 25$, $25 \times 5 = 1{,}25$, a $1{,}25 \times 5 = 6{,}25$.

Posiadacz pięćdziesięciu groszy miał obecnie prawie 7 złotych. Podnieceni wpadli w hazard. Przegrany chciał się odegrać, wygrany ogołocić kolegę zupełnie...

Jakiś stuk. Podskoczyli obaj. To stuknęła lekko w szybę taksówki jakaś kobieta z dzieckiem. Chciała małemu zrobić przyjemność i odwieźć do domu.

— Co, 70 groszy?

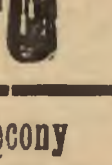
— Nie, paniusia, my „zajęci".

Im w tej chwili chodziło już o... większą stawkę.

— Dorożka! — krzyknęła kobieta.

Po bruku wolno poczłapała dryndа. **amik.**

REFORMACKIE
PIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK
STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
A PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄ ŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM.
UŻYCIE 1-2 PIGUŁKI NA NOC



Koncert radjowy poświęcony twórczości Emila Młynarskiego

Kiedy w najbłahszej nawet rozmowie prywatnej wspomina się polskich muzyków, kiedy mówi się o polskich wielkich dyrygentach czy wykonawcach, zawsze pada nazwisko Młynarskiego, opromienione szczególnym kultem, szczególnem ciepłem. Młynarski — kapelmistrz, który dumnie mógł reprezentować na wielkich arenach świata muzykę polską, który wszędzie w kraju i zagranicą, uznany był i szanowany i zaliczany do najlepszych dyrygentów światowych, był zarazem znakomitym kompozytorem i pedagogiem. Jeden z założycieli i długoletni pierwszy kapelmistrz Filharmonji Warszawskiej, potrafił zarówno pod względem wykonawczym, jak i w doborze programu postawić placówkę tę na poziomie pierwszorzędnym, stąd kulturę muzyczną rozprzestrzeniać na cały kraj i wzbudzać do niej prawdziwe zamiłowanie. Lata wojenne spędza Młynarski najpierw w Szkocji, potem w Moskwie, po wojnie w Warszawie, przy końcu życia w Filadelfji, wszędzie jako dyrygent, profesor Konserwatorjum i kompozytor. Jeszcze w okresie przedwojennym komponuje Symfonję F—dur, utwór o podłożu programowo-symbolicznem, potem, już w Moskwie, koncert skrzypcowy D-dur i balladę „Ej chłopie polski", która tak bardzo poruszyła serca polskiej kolonji wtedy w Moskwie przebywającej. Śpiewał ją wówczas, w roku 1917, Ignacy Dygas, który wykona utwór ten w audycji radjowej, mającej na celu uczczenie pierwszej rocznicy zgonu wielkiego polskiego muzyka. Symfonję także poprowadzi w audycji radjowej ten sam kapelmistrz, który ją w roku 1911 po raz pierwszy w Warszawie prowadził — Grzegorz Fitelberg. Pierwszy wykonawca koncertu skrzypcowego, Paweł Kochański, już nie żyje. Koncert ten odegra przed mikrofonem skrzypek Józef Kamiński. W ten sposób złoży Polskie Radjo dnia 18 maja o g. 22.00 hołd pamięci znakomitego kompozytora, zamiłowanego muzyka i wielkiego kapelmistrza Emila Młynarskiego. Audycję poprzedzi słowo wstępne Romana Zrębowicza, transmitować ją będzie paryska radjostacja Tour-Eiffel.

Książka o Marszałku Piłsudskim dla ociemniałych

Gorącem i serdecznem uwielbieniem otaczali Marszałka Piłsudskiego ociemnali żołnierze, dla których miał On szczególny sentyment. Aby uczcić Jego pamięć i pogłębić wśród ociemniałych znajomość czynów i życia Marszałka, Związek Ociemniałych Żołnierzy R. P. w Warszawie wydał świeżo znaną książkę W. Sieroszewskiego „Józef Piłsudski" w piśmie niewidomych. Odbito ją w drukarni Tow. Polski Braillea w Warszawie tomik o 80 stronicach stanowi upragnioną i łatwo dostępną lekturę dla ociemniałych.

Dla zagranicy tę samą książkę wspomniany Związek wydał w języku esperanckim, w tłomaczeniu mgr. Strelczyka, przyczem otrzymują ją liczne bibljoteki brajlowskie zagranicą, gdzie zapowiedź wydawnictwa obudziła żywe zainteresowanie wśród członków, zrzeszonych w wielkiej federacji niewidomych „UABO", liczącej 25 organizacyj różnych krajów, posługających się esperantem w stosunkach międzynarodowych.

Nowość! Nowość!
Bolesław Wit Święcicki
Wilno w promieniach Serca Wielkiego Marszałka
Reportaż z zapomnianych domów „Miłego Miasta".
Stron 32 Fotografij 12. Cena 30 gr.
Do nabycia we wszyst. kioskach i księg.

Tydzień Dziecka

W r. 1932 powstał w Warszawie Komitet, mający na celu urządzanie corocznych uroczystości pod wezwaniem „Tydzień Dziecka". Hasło opieki nad Matką i Dzieckiem znalazło echo w całej Polsce, zorganizowały się komitety prowincjonalne, w każdym wypadku pod protektoratem Wojewody i Kuratora. W Wilnie odbyły się ubiegłych lat różne imprezy dla dzieci, jak to zabawy w ogrodach, wycieczki, przedstawienia, filmy i loterje. Z uzyskanych pieniędzy urządzono jednego roku Kolonje Letnie, zeszłego i tego roku przeznaczono dochód na zbudowanie placów sportowo-zabawowych przy przedszkolach. Sześć tysięcy dzieci wzięło zeszłego roku udział w zabawach Święta Dziecka, również Dzień Matki miał wielkie powodzenie. Cztery tysiące dzieci widziało film odpowiedni do ich wieku, płacąc zaledwie po 5 gr. za wejście. W tym roku przewiduje się również szereg rozrywek, ma być balet p. Muraszowej, wycieczki i t. p. atrakcje. Na czele Zarządu Komitetu stał przez ubiegłe lata p. Jan Małecki, obecnie wybrany został p. Kazimierz Świglecki.

Nie wątpimy, że wilnianie pośpieszą z pomocą Komitetowi w tem uprzyjemnieniu końca roku szkolnego. **Tydzień Dziecka trwać będzie od 24—30 b. m.** Miejmy nadzieję, że kwesta da obfity plon.

Rząd przyrzekł Wilnu znaczne kredyty na budowę jezdni

Jak informują trasa pochodu żałobnego w dn. 12 maja wiodąca po „kocich łbach" wileńskich, mocno dała się we znaki przedstawicielom rządu i dostojnikom państwowym. Byli oni zdziwieni, że Wilno przynajmniej na głównych arterjach nie zdobyło się na nowoczesne jezdnie. Dali temu wyraz w rozmowie pożegnalnej na dworcu m. in. p. premjer Kościałkowski, ówczesny minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz, minister komunikacji płk. Ulrych i inni.

Przedstawiciele miasta informowali dostojników państwowych, że Wilno nie może, niestety, w swoim skromnym budżecie znaleźć środków na poprawę jezdni. Premjer Kościałkowski oraz min. Raczkiewicz przyrzekli wyasygnować w najbliższym już czasie poważniejsze kredyty. Jak mówią przyrzeczono Wilnu kredyt w wysokości 3.000.000 zł. Jest to oczywiście suma poważna, która pozwoli na dokonanie b. dużych prac.

Puder, Rouge oraz Pomadka do ust
LASÈGUE PARIS
zapewnia Pani młodość i urodę.

Budżet m. Wilna przewiduje deficyt w kwocie 278.000 zł.

Magistrat zakończył już obrady nad nowym budżetem, który bilansowany został w następujący sposób:

Dochody zwyczajne: 5.917.000 zł.
Dochody nadzwyczajne 2.557.000 zł.
Łącznie dochodowa strona budżetu zamyka się cyfrą 8.474.000 złotych.

Po stronie wydatków projekt nowego preliminarza przedstawia się następująco:

Wydatki zwyczajne 6.194.000 zł.
Wydatki nadzwyczajne 2.558.000 zł.
Razem więc wydatki przewidziane są na sumę 8.752.000 zł.

Jak widzimy nowy budżet nie jest zrównoważony. Budżet zbilansowany jest z deficytem 278.000 zł.

Deficyt ten magistrat spodziewa się pokryć z sum przeznaczonych na oddłużenie samorządu.

W chwili obecnej projekt nowego preliminarza budżetowego jest przedmiotem obrad komisyj radzieckich. Dotychczas odbyły się już 3 posiedzenia Komisji Finansowo-budżetowej przewidzianych jest 6 posiedzeń. Odbyło się również posiedzenie Komisji Kulturalno-Oświatowej, przewidują się jeszcze dwa posiedzenia tej Komisji.

Blok nowych gmachów przy ul. Mickiewicza?

Jak nas informują P.K.O., Bank Gospodarstwa Krajowego i Zakład Wzajemnych Ubezpieczeń zainteresowały się niewyzyskanym dotychczas terenem, położonym przy cukierni Sztralla na ul. Mickiewicza. Instytucje te zamierzają wybudować na tym terenie olbrzymie gmachy, połączone w jeden blok, w którym znalazłyby pomieszczenie.

Pertraktacje w tej sprawie są podobno na dobrej drodze i dobiegają już końca. Nowy blok gmachów dostosowany zostanie pod względem architektonicznym do pomnika Adama Mickiewicza który, jak wiadomo, ma stanąć w tym rejonie.

Budowa tych gmachów, jak informują rozpoczęłaby się jeszcze w roku bieżącym.

III-cia Wystawa Radjotechniczna i Krótkofalowa w Wilnie

W dniach od 29 maja do 15 czerwca r. b. odbędzie się się w Wilnie III-cia Wystawa Radjotechniczna i Krótkofalowa. Podczas trwania wystawy przewidziany jest szereg imprez i odczytów. M. in. odbędzie się pokaz telewizji i rozmów na falach ultra krótkich. Pozatem Polskie Radjo instaluje na wystawie mikrofony, dzięki którym zwiedzający będą mogli w pewnych godzinach przesyłać życzenia swoim znajomym. Na wystawie będzie także zainstalowany aparat do nagrywania płyt.

O dalszych niezmiernie ciekawych szczegółach dowiedzą się słuchacze radja z pogadanek w „Życiu kulturalnem miasta i prowincji".

ODEZWA

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ zwraca się do całego społeczeństwa z gorącym apelem przyjścia z pomocą młodzieży, studjującej na wyższych uczelniach.

Młodzież akademicka żyje w warunkach nad wyraz ciężkich, pomoce udzielane jej z funduszów publicznych są, choć dość znaczne, całkowicie niewystarczające na pokrycie niezbędnych potrzeb. Towarzystwo zwraca się z tym apelem świadome zarówno trudności gospodarczych, jak i istnienia wielu innych, godnych poparcia celów, z tem głębokiem przekonaniem, że kadry ludzi z wyższem wykształceniem są niezbędne dla rozbudowy i podniesiena poziomu naszego życia.

Pęd ku górze, który tak silnie i samorzutnie powstał w szerokich masach Narodu, musi być poparty i pokierowany, by wniósł rzeczywiste i najwyższe wartości do skarbnicy twórczości Narodu. Musimy go popierać, musimy go organizować, nie możemy dopuścić do jego marnotrawienia się. Państwa nie można całkowicie tą rolą obciążać — zadaniem społeczeństwa jest dopomóc młodzieży w zdobywaniu wiedzy i we wchodzeniu w życiu zbiorowe.

W roku obecnym zastosowane są ulgi w opłatach czesnego. To celowe i tak korzystne dla młodzieży zarządzenie nie rozwiązuje jednak sprawy pomocy mieszkaniowej, żywnościowej i lekarskiej. Dlatego pomoc społeczna, udzielana i to nietylko w pieniądzach, ale i w naturze, produktach, w ubraniu, książkach, tanich mieszkanach — stanowi czynnik szczególnie niezbędny, by uratować liczne młode zastępy od załamania się życiowego.

Zwracamy się do wszystkich warstw, do całego społeczeństwa, bo zdajemy sobie sprawę, że zrozumienie wartości wyższego wykształcenia jest powszechne. Zwracamy się jednak ze szczególnym apelem do ludzi posiadających wyższe wykształcenie. Ci wszyscy korzystają z dobra, które w znacznym stopniu na koszt zbiorowy uzyskali. Tych wszystkich wzywamy do stałego dobrowolnego świadczenia na rzecz młodzieży. Opłaty akademickie są przecież niewspółmiernie niższe, niż koszt utrzymania uczelni, więc ci, co mają wyższe wykształcenie, są dłużnikami społeczeństwa. Dziś w imię dobra ogólnego Towarzystwo PMA. musi zwrócić się o spłatę tego długu.

W myśl apelu Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. Świętosławskiego — Towarzystwo P.M.A. zwraca się z gorącem wezwaniem do społeczeństwa o deklarowanie ofiar i składek i o współpracę w akcji pomocy akademikowi, bo tu nie idzie o jałmużnę, a o spełnienie wielkiego obowiązku wprowadzenia w życie tych, co zczasem zająć mają wiele kierowniczych stanowisk w Narodzie.

Zwracamy się o pomoc na przyszłość, jak również i na chwilę bieżącą, by ułatwić młodzieży przetrwanie do końca roku akademickiego.

RADA NACZELNA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Zjazd Koleżeński ku czci Marszałka

Dziś, w niedzielę, odbędzie się X Zjazd Koleżeński wychowanków szkół średnich z okresu przedwojennego. Zjazd tegoroczny poświęcony będzie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako wychowanka Gimnazjum Wileńskiego.

Program Zjazdu jest następujący:

I. 10 g. — Nabożeństwo za pokój duszy Marszałka w kościele św. Jana.

II. 11 g. — Zwiedzanie Wystawy Pamiątek po Marszałku.

III. 12 g. — Poranek w Auli Kolumnowej USB, poświęcony pamięci Marszałka z działem koncertowym.

Na powyższy Zjazd proszeni są Koledzy z ich rodzinami.

—(::)—

Budowa 7-oddziałowej szkoły powszechnej w Jerozolimce

Jak się dowiadujemy na odbytem onegdaj posiedzeniu radzieckiej Komisji Kulturalno-Oświatowej zapadła uchwała uchwała wstawienia do nowego preliminarza budżetowego sumy 94.000 złotych na budowę 7 oddziałowej szkoły powszechnej w Jerozolimce.

Z pieniędzy tych ma być wybudowany duży gmach, obliczony na pomieszczenie przeszło 400 dzieci.

Roboty rozpoczęte zostaną jeszcze w ciągu lata r. b.

—(::)—

Dziś przyjeżdżają wycieczki z Warszawy i Nowogródka

Dzisiaj przybywają do Wilna dwie większe wycieczki celem złożenia hołdu sercu Marszałka, jedna z Warszawy, druga z Nowogródka. Ogółem przyjeżdża przeszło 1500 osób.

Wycieczkami zaopiekuje się związek Propagandy Turystyki.



Wszystko dla ZDROWIA i URODY
Cera zdrowa i czysta stanowi o urodzie pań, o uroku świeżości i młodości. Koniecznym warunkiem pięknego wyglądu cery jest stosowanie pudru roślinnego, sporządzonego ze sproszkowanych cząstek cebulek lilji białej, miałkiego, dobrze przylegającego, nie zatykającego porów, dobranego do odcienia karnacji cery, nadającego twarzy świeży i uroczy wygląd. Tym właściwościom odpowiada
Puder ABARID PERFECTION

Aparat minjaturowy o niedościgłej precyzji. Najwyższa sprawność, idealna szybkość pracy. Bezpłatne katalogi na żądanie.



ERNST LEITZ - WETZLAR
Jen. Repr.: Warszawa, Chmielna 47-a.

JECOROL MAG. A. BUKOWSKIEGO
ZWIĘKSZA WAGĘ, WZMACNIA OGÓLNIE
STOSOWANY JEST ZAMIAST TRANU
SMACZNY i SKUTECZNY
W UŻYCIU PRAWIE OD PÓŁ WIEKU

SOLEC-ZDRÓJ
ZNIŻKI DLA URZĘDNIKÓW Wojskowych, Farmac., Duchowieństwa



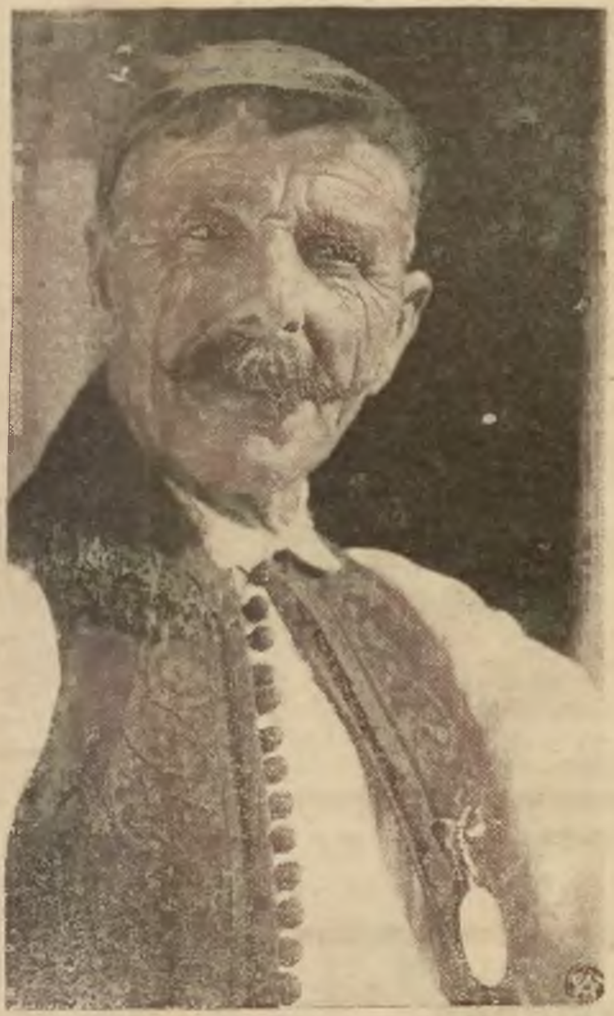
CHWILA BIEŻĄCA
W ILUSTRACJI



Zaślubiny w domu książęcym Bourbon-Parma. W Wiedniu w kościele Minorytów odbyły się zaślubiny księżniczki Alicji Bourbon-Parma z infantem Alfonsem Burbońskim. Na uroczystości obecny eks-król Alfons (naprawo) z rodziną.



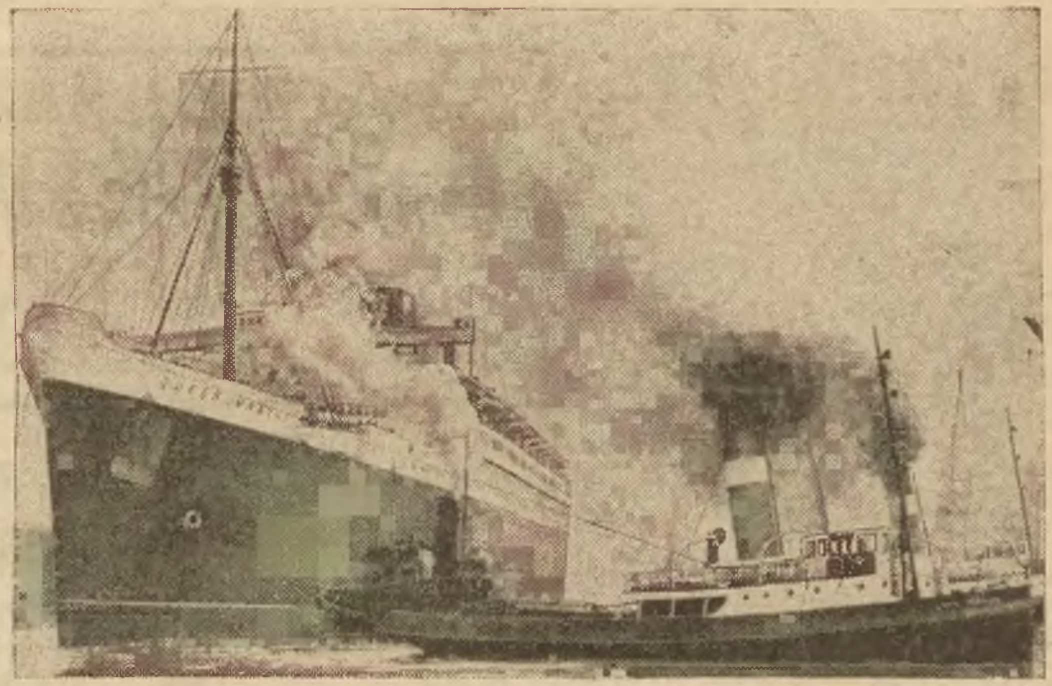
Walka z alkoholem. W stolicy Bułgarji Sofji rok rocznie w końcu kwietnia odbywa się święto dzieci z barwnym pochodem przez ulice miasta. Pochód ma na celu nietylko rozrywkę najmłodszych Bułgarów, lecz także jest dowcipnym a mimo to głębokim instrumentem propagandy antyalkoholowej. Zdjęcie przedstawia interesującą grupę tego pochodu, z transparentami walki z alkoholem.



Zwycięzca z pod Maratonu. Zdjęcie przedstawia Ludwika Spirosa, Greka, zwycięzcę w biegu maratońskim na I-ej Olimpjadzie w Atenach w 1896 r. Kanclerz Hitler zaprosił go na Olimpjadę Berlińską, na którą Spiros przywiezie gałązki oliwne ze „świętego gaju", dla zwycięzców olimpijskich.



Nowy rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. W wyniku wyborów przeprowadzonych przez Senat Akademicki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, rektorem na lata akademickie 1936/37, 1937/38, 1938/39, został prof. dr. Włodzimierz Antoniewicz, prof. zwyczajny archeologji przedhistorycznej, którego podobiznę przedstawia nasze zdjęcie.



Próbne pływanie „Queen Mary". Transatlantyk angielski „Queen Mary", największy okręt świata, opuścił Southampton i odbył próbne pływanie na wodach szkockich, rozwijając szybkość od 35 do 37 węzłów na godzinę.



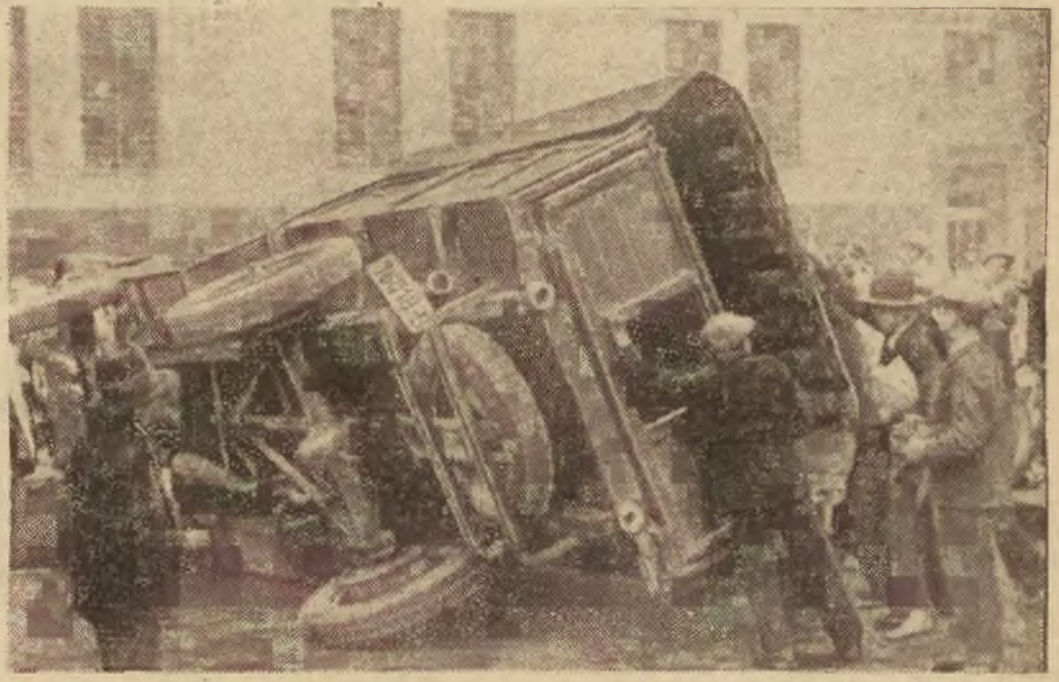
Proklamowanie króla Farouka. W Kairze urzędowe obwieszczenie o objęciu tronu egipskiego przez księcia Farouka spotkała się z olbrzymim entuzjazmem tłumów.



Harrar. Widok jednej z dzielnic Harraru.



Z kraju Wschodzącego słońca. Pierwsza urzędowa podobizna drugiego syna cesarskiej pary japońskiej.



Zaburzenia studenckie w Bukareszcie. Podczas kongresu studentów w Bukareszcie między prawicowemi i lewicowemi ugrupowaniami wybuchły walki, które musiała tłumić policja. Na ilustracji — studenci przewracają samochód jednego z pism lewicowych.



Potomkowie słynnych Yankesów. Zdjęcie przedstawia oryginalną grupę Indjan boliwijskich ze szczepu Cemechos w odświętnych strojach. Zdjęcie to zostało dokonane niedawno.



Szkoła Imienia Legjonów w Kostjuchnówce. Na miejscu krwawych walk legjonowych pod Kostjuchnówką i Polską Górą na Wołyniu, stoczonych pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego, stanęła z inicjatywy władz szkolnych i społeczeństwa wołyńskiego wspaniała szkoła-pomnik, która ma być symbolem kultu ludności Wołynia dla poległych bohaterów w walce o niepodległość Państwa.



Pocztowe znaczki olimpijskie w Niemczech. W związku z tegorocznemi Igrzyskami Olimpijskimi w Berlinie, poczta niemiecka wydała specjalną serję znaczków pocztowych, które już począwszy od 9-go maja są sprzedawane w urzędach pocztowych Rzeszy. Znaczki te, z motywami poszczególnych najważniejszych działów sportów, które będą reprezentowane na Olimpiadzie, stanowią niewątpliwie udatną propagandę Igrzysk Olimpijskich w Berlinie.





Roboty inwestycyjne Funduszu Pracy rozpoczęte. W całym kraju rozpoczęło szereg poważnych robót inwestycyjnych z kredytów Funduszu Pracy. Zdjęcie nasze przedstawia fragmenty tych robót w Żyrardowie, regulację rzeki Pisia, na prawo — brukowanie rynku.



Słynny pisarz francuski, Claude Farrère, w stroju członka Francuskiej Akademji, udaje się na uroczyste posiedzenie.





Stare i nowe imperjum rzymskie. W związku z proklamowaniem przez Mussoliniego imperjum rzymskiego reprodukujemy dwie mapy, z których jedna wskazuje terytorja, któremi władało dawne imperjum rzymskie, druga (na prawo) stan posiadania dzisiejszych Włoch.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

W NIEWOLI.

Kiedyśmy zacytowali głos „Zielonego Sztandaru“ rozpaczliwie wzywające go w imieniu chłopów wołyńskich o pomoc i obronę przed praktykami Wileńskiego Banku Ziemskiego, organ tego banku nazwał nasz artykulik „atakiem“ na zasłużoną instytucję.

Obecnie organ Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych **„Przewodnik Gospodarski“** pod wiele mówiącym tytułem „W niewoli Wileńskiego Banku Ziemskiego“ pisze:

Pisaliśmy wiele o Wileńskim Banku Ziemskim, że twierdzenia nasze nie są bezzasadne, służyć mogą głosy prasy polskiej, która bez ustanni wskazuje na wielkie niebezpieczeństwo grożące ruiną gospodarczą i moralną dziesiątkom tysięcy rolników, zamieszkałych w województwach wschodnich. Na chwilę oddajemy głos opinji publicznej i posłuchajmy, co ona mówi o działalności tej instytucji i jakie wnioski stawia na przyszłość.

I oto okazuje się, że mówiono o działalności tego banku sporo. Czegoż się prasa domaga?

Głosy różnych pism, z różnych stron Polski są jednobrzmiące, domagają się usunięcia z życia gospodarczego Polski Wileńskiego Banku Ziemskiego, jako czynnika rujnującego gospodarstwo polskie!

Im prędzej się to stanie, tem mniejsze spustoszenia będą do wyrównania.

A oto ciekawsze wyjątki:

Wychodzący w Łucku tygodnik **„Wołyń“** w Nr. 13 pisze:

„W imię życia tysięcy rodzin chłopskich czemprędzej należy nałożyć pęta na działalność Wileńskiego Banku Ziemskiego“.

a w numerze 15, powracając do tej samej sprawy, jeszcze wyraźniej:

„Dalsze tolerowanie podobnej działalności Wileńskiego Banku Ziemskiego doprowadzi do całkowitej ruiny gospodarczej kilka województw wschodnich i powstrzyma ich rozwój gospodarczy i kulturalny na dziesiątki lat“.

Dwutygodnik wołyński **„Skiba“** (Wołyń pierwszy rozpoczął alarm), cytując list Kółka Rolniczego z Nowych Dębin, pisze:

„List jest krzyczącym dokumentem krzywdy, jaka dzieje się na oczach wszystkich licznym masom wiejskim w pocie czoła wypracowującym czarny kęs chleba. Sądzimy, że jest on dostatecznym dokumentem, ażeby czemprędzej instytucję pod nazwą Wileński Bank Ziemski, wykreślić z rejestru instytucyj polskich, bo instytucja ta przekreśla przyszłość szeregu pokoleń wiejskich“.

Zajmowała się sprawą Banku Ziemskiego również prasa codzienna. Na prz. **„Ekspress Poranny“** pisał w swoim czasie (27. 3. 36):

„**W ogólnem** mniemaniu Bank ten niszczy egzystencję i warsztaty wielu, wielu rodzin, wystawia na licytację nietylko poszczególne gospodarstwa, lecz całe wioski i kolonje, przekreśla jednem pociągnięciem pióra nasz dorobek kolonizacyjny na kresach, zdobyty krwią i potem osadnika. Niczem ustawy oddłużeniowe, niczem wszystkie wysiłki Rządu w kierunku ulżenia doli rolnika. Polityka finansowa jednej instytucji bankowej obraca wszelkie dobrodziejstwa w niwecz“.

W **„I.K.C.“** p. t. „Osadnicy Wołynia zrujnowani“ można było znaleźć następujące zdania:

„Obarczone długiem ziemiaństwa osadnictwo cywilne skręca się w kleszczach bezwzględności. Stoją dziś całe zastępy przed ruiną, przed sprzedażą ziemi i porzuceniem gospodarstw. Czy poto się ich tu osadzało? Jeśli nawet płacą, pieniądze ich nie zmniejszają długu, gdyż Wileński Bank Ziemski liczy jakieś ogromne procenty i dolicza za wszystko potrójnie. Sytuacja jest wprost katastrofalna i wymaga jak najszybszych decyzyj“.

Tym głosom przeciwstawić można jedną tylko apologję, zamieszczoną w „niezależnym“ organie tego Banku.

erg.



DOM BANKOWY
T. BUNIMOWICZ
WILNO
BANK DEWIZOWY
załatwia wszelkie operacje bankowe

Z. S. R. R.
Czwarty Festival Teatralny
1—10 września 1936.
Moskwa — Leningrad.
Zapisy i informacje przez Przedstawicielstwo „INTOURISTA“ w Polsce: **„UNION-LLOYD“, Warszawa, Chmielna 44,** tel. 6.22-24, oraz Oddziały w Krakowie, Lwowie i Łodzi.

JUŻ OD WCZESNEJ WIOSNY
NALEŻY STOSOWAĆ PRZECIWKO PIEGOM
KREM OGÓRKOWY
M. Malinowskiego
wybiela, wygładza naskórek, zapobiega tworzeniu się zmarszczek.
Laboratorjum Chem. Farm. — Warszawa, ul. Chmielna 4.
Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

KLAWIOL „AP. KOWALSKI“ USUWA **ODCISKI** I ZGRUBIENIA SKÓRY

Dzisiejsze uroczystości w Grodnie

Prof. Zdziechowski, któremu przyznano nagrodę literacką m. Grodna, ufundowaną ku uczczeniu Elizy Orzeszkowej, nie może przybyć na uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, wobec czego nagroda ta będzie mu wręczona w połowie czerwca. Prof. Zdziechowski, powracając z Krakowa z posiedzenia Akademji Umiejętności, zatrzyma się w Grodnie.

Na uroczystości ku uczczeniu Elizy Orzeszkowej w dn. 16 i 17 maja zapowiedział swój przyjazd delegat Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. wojewoda Pasławski. Przewiduje się liczny zjazd na te uroczystości z powiatu.

Od wydawnictwa

Wobec rozwiązania z dniem dzisiejszym wszelkich stosunków z naszym korespondentem z Głębokiego p. WŁADYSŁAWEM MAZUREM, prosimy naszych P. P. Prenumeratorów i Odbiorców korportażowych o niewpłacanie mu żadnych sum, należnych nam z tytułu prenumeraty, ogłoszeń lub korportażu.

Wszelkie wpłaty prosimy uskuteczniać bezpośrednio w Administracji:

Wilno, Bisk. Bandurskiego 4, na konto P. K. O. 80750 lub pocztowemi przekazami rozrachunkowemi

Ciekawa wystawa p. Lucjana Prus-Kobierskiego

Niezmiernie ciekawą **IV zbiorową wystawę** dzieł plastyki p. **Lucjana Prus-Kobierskiego** możemy jeszcze zwiedzać przy ul. Św. Anny, w tym domu gdzie po przyjeździe z Zułowa w r. 1877 zamieszkał Ziuk Pilsudski.

Artysta wystąpił z pełnym swoim dorobkiem. **Witraże, płaskorzeźby, oleje i grafika** dają razem dzieł 91. W każdym rozdziale są dzieła o dosiężeniu artystycznem pierwszorzędnem.

P. Prus-Kobierski jest artystą z bożej łaski. Ma wrażliwość na głosy z przeszłości **(tematy religijne)**, teraźniejszości **(kontakt z przyrodą i z życiem pracy)**, jak również i przyszłości **(pęd do słonecznego bytu pełnego harmonji lecz i walki).**

Odpowiednio do tych założeń ideowych, jak u **rasowego malarza-artysty,** są na podorędziu różnorakie formy malarskie, mocno zakotwiczone w bogatej przeszłości i światłocieniu, wahające się między **impresjonizmem a kubizmem,** wynoszące się jednak z wiernej, realnej obserwacji barwy i bryły otaczającego świata; bryły, rozbitej wszakże na wibrujące barwne punkty.

Mile **wilnian** musi uderzyć ten fakt, że p. Prus-Kobierski zdążył już do **20 obrazów** dać z terenu wileńskiego, wnosząc pierwiastek zachodniego humoru w swoje barwne odczucia (Baloniki! Wiosna! Praczki!). P. Prus-Kobierski, jak sam mi się zwierzał, został wprost urzeczony przez **malarski czar Wilna.** Wiosna go porywa, a o jesieni śni na jawie, lato go mami, a do zimy się pali!! Bezpośrednio **zawitał do** nas artysta z Kazimierza nad Wisłą, słynnego swoją malarską pięknością, a jednak... **serce nie sługa...** Wilno swoją moc emocjonalną okazało w całej pełni.

Należy też zwrócić uwagę, że dzieła religijne p. Prus-Kobierskiego, których daje dużo, są owiane istotnym sentymentem religijnym. Z powodzeniem mogą być użyte nawet do kultu kościelnego. Zresztą wśród proj. witrażowych mamy **Matkę B. Żniwną,** zaprojektowaną do Fary w Poznaniu. Najserdeczniej życzę artyście na tem polu twórczych pomysłów i możności ich zrealizowania.

Spróbujmy teraz dać publiczną przynajmniej charakterystykę każdego działu wystawowego.

Projekty witraży. Sam artysta zwraca uwagę, że pomysły są projektowane z myślą o **szkle antycznem,** które w jasnych tonach przejrzyście się prześwieca, w ciemnych mocno się nasyca. Płynie stąd gra symfoniczna świateł. W witrażach czuje się powiew Wyspiańskiego. Artysta w swojem odczuciu zbliżony jest jednak **barwnemu oknu,** które można traktować formistycznie. O **formizm** bowiem p. Prus-Kobierski lubi co chwila zatrącać nietylko w witrażach, lecz w płaskorzeźbach i olejach.

Płaskorzeźby. Zwłaszcza w **Zwózce drzewa,** w drewnie ciętej, przeprowadza artysta zagadnienia kompozycyjne kosztem nawet rysunku. Należy to do jego tendencyj wyrazowych, ekspresjonistycznych. W **Chrystusie** modulacja miękka ciała Chrystusowego na krzyżu zazębia się z promiennym hanebukiem tła. W tryptyku **Królowa Pokoju** adoracja aniołów, pojętych suto i bogato, świetnie kontrastuje z Madonną pokorną i ubożuchną.

Oleje. Najbogatszy to dział, ma 52 pozycje. W dziale tym najbogatsze też są wahnięcia ideowe i formalne. Należy naprawdę podziwiać rozpiętość zainteresowań p. Prus-Kobierskiego. Pomijam szczegółowe omówienie wielu, wielu obrazów olejnych. **Odsyłam miłych czytelników na św. Annę.** Rozkochanie się artysty w kolorach i w formach formistyczno-kubistycznych jest wprost muzyczne. Radość słońca bije hosanną, radość w Wilnie, w Wilnie gdzieśmy się przyzwyczaili do sosów akademicko-klasycznych. Prawdziwe to: polka **Usia—Siusia!**

Zainteresowała mnie osobiście sala wystawowa, gdzie są zebrane wszystkie **Fantazje kubistyczne i walik barw i kształtów,** wylaniających z siebie, jak z chaosu, galopadę formujących się kształtów ludzkich. **Fantazja kubistyczna** jest mi, jako dla historyka sztuki, bliska. Przypomina bowiem ostatni okres rokokowy u nas w XVIII wieku. Zwłaszcza w rzeźbie już dawno nasi artyści w te formistyczne tony uderzali. Lecz to co wtedy było przeważnie w rzeźbie tutaj widzę w malarstwie. P. Prus-Kobierski, jako artysta, ma kulturalne wyczucie naszych formalnych możliwości. W **Modlitwie** św. Tereski u stóp krzyża z różami, zaznaczone są udatnie subtelności mistyczne tej świętej. Nadaje się do zacisznej, pełnej słońca i blasków kaplicy.

Grafika. W tym dziale p. Prus Kobierski wystąpił z swoim oryginalnym drzeworytem miękkim. Za te swoje twory otrzymał artysta na wystawie Pewuki w Poznaniu medal, poczyniono wtedy duże zakupy do zbiorów w Polsce i zagranicą. **Na wystawie wileńskiej,** jest 20 ciekawych pod tym względem eksponatów.

Kończę, serdecznie dziękując p. Prus Kobierskiemu za zgotowaną nam ucztę malarską, artystyczną.

Jeszcze tylko kilka dat. Artysta ur. w roku 1893 w Radomskiem nad Wisłą jest bratanem J. Malczewskiego. Kształcił się w Krakowie u prof. Weissa. Był również na grafice w Wiedniu w Gewerbe Schule. U Krzyżanowskiego w Warszawie wdrażał się w arkany portretu. Wystawiał wielokrotnie w Polsce i na obczyźnie. Od pięciu miesięcy mieszka w Wilnie, **przyjechawszy** tu z Kazimierza nad Wisłą.

Wystawa wileńska trwa już trzy tygodnie, zorganizowana **własnym sumptem artysty.** Niestety **wilnianie jak wilnianie** nie kwapią się wogóle na uczty artystyczne. Milsze im są widać zadymione kawiarnie i... przelewanie z pustego w próżne. Bardzo przepraszam, lecz żałość zalewa duszę człowieka... Wystawę odwiedziło dotąd tylko 300 do 500 osób, licząc z młodzieżą, a z prasą i sferami sztuki do 600.

Wystawa trwać będzie jeszcze tydzień.

Dr. Piotr Śledziewski.

Zarząd miejski nie respektuje przepisów o pracy

Również pracownicy autobusowi grożą strajkiem

Ostatnio zanotowano dwa zatargi zbiorowe na terenie m. Wilna: Zatarg pomiędzy robotnikami, zatrudnionymi przy robotach publicznych, prowadzonych przez zarząd miejski w Wilnie w kilku punktach miasta: na Rossie, przy ul. Rybaki i przy ul. Suchej (Antokol), razem około 100 robotników na tle zwolnienia z pracy robotników bez prawnie przewidzianego uprzedzenia, mimo, iż skierowani zostali do pracy na czas nieokreślony. Robotnicy ci, rekrutujący się przeważnie z bezrobotnych, żądali przyjęcia do pracy z powrotem lub zatrudnienia przez 2 tygodnie, lub zapłaty wynagrodzenia za 2 tygodnie. Interwencja inspektora pracy w zarządzie miejskim celem zatrudnienia robotników narazie nie odniosła skutku. Robotnicy mają się zwrócić ze skargą do Sądu Pracy. Inspektor Pracy, mając na uwadze ciągłe zatargi z robotnikami przy robotach publicznych na terenie m. Wilna, powodowane przeważnie zwalnianiem robotników bez zachowania przepisów ustawodawstwa ochronnego, ma zamiar w najbliższych dniach wystąpić do instytucyj prowadzących roboty z żądaniem prestrzegania obowiązujących przepisów prawa.

Zatarg pomiędzy Zw. Zaw. Prac. Samochodowych Ziem Półn.-Wschodnich a Dyrekcją T-wa Miejsk. i Międzymiast. Komunikacji Autobusowej w Wilnie na tle wymówienia pracy jednemu pracownikowi, kosztem przyjęcia drugiego, zwolnionego poprzednio przez Dyrekcję T-wa dyscyplinarnie. Związek żąda cofnięcia wymówienia temu pracownikowi i zatrudnienia go nadal, zastrzegając, iż w razie nieuwzględnienia tych żądań związek zaprotestuje strajkiem. Zatarg obejmuje około 120 robotników.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
przy **Lecznicy Litewsk. Stow. Pomocy San. w Wilnie,** Mickiewicza 33a, tel. 1777
Wszelkie zabiegi wodolecznicze, jako to: wanny, douche, natryski, leczenie metodą d-ra Zniniewicza. Zacznie funkcjonować 20 b. m. od g. 7.30 do 9 r. i od 5 do 7 w



GRUZLICA PŁUC
jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosują pp. Lek. „BALSAM THIOCOLAN—AGE“ który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel.

Remont budynków w Legaciszkach

Towarzystwo Pomocy Młodzieży Akademickiej uzyskało kredyt na remont budynków w akademickiej kolonji letniskowej Legaciszki.

Roboty zostały już rozpoczęte.

KOLUMNA LITERACKA

Pod redakcją Józefa Maślińskiego

Myśl „ubrana w kształty“...

André Gide — Persefona, melodramat

Paul Claudel — Młodość Violeny, sztuka w 4 aktach.

Paweł(!) Valéry — Utwory wybrane.

Przełożył **Roman Kołoniecki**. Wydawnictwo „**Droga**“. 1936

„Wybór dzieł z literatur obcych, tłumaczonych na język polski, jest naogół przypadkowy i nie odpowiada żadnym kryterjum. Tem trzebaby umotywować fakt, że istnieją przekłady powieści i sztuk teatralnych pióra podrzędnych pisarzy zagranicznych, niema zaś wielu dzieł i wielu nazwisk, które czytającemu ogółowi polskiemu stanowczo powinny być znane. Owocem świadomej działalności, ku temu właśnie celowi skierowanej, jest wydanie w ostatnich dniach przez miesięcznik „Droga“ trzech książek czołowych pisarzy francuskich, znanych na naszym gruncie jedynie z ogólnych artykułów w prasie literackiej, oraz z pobieżnych notatek i recenzyj. Mamy tu na myśli twórców tej miary, co Valéry, Claudel i Gide.

„Młodość Violeny“ Claudela ukazała się jako 11-ty tom Bibljoteki Dramatycznej Drogi. Sztuka ta jest jednem z głównych dzieł Cleudela, utrzymanem w tonie wielkiego poematu dramatycznego i pełnem głębokiej problematyki; treść jej stanowi powołanie człowieka, pojmowane w duchu najistotniej katolickim.

„Persefona“ Gide'a (Bibljoteka Dramatyczna Drogi, Nr. 12), opatrzona przez autora podtytułem „melodramat“, jest wspaniałą, pełną klasycznej poetyckiej prostoty, transpozycją wiecznego mitu ziemi, ujętą w nowatorskie, eksperymentalne kształty libretta operowego, na którem oparł się jeden z najwybitniejszych kompozytorów współczesności.

„Utwory wybrane“ Pawła Valéry prezentują wszystkie dziedziny twórczości tego największego poety dzisiejszej Francji: mamy więc tutaj: dwadzieścia utworów poetyckich, poematy prozą, rzecz sceniczną p. t. „Semiramida“, oraz fragmenty prozy krytycznej, tak wysoko u Valéry'ego cenionej. Obszerny i wyczerpujący wstęp „Paweł Valéry, poeta i filozof“ napisany został przez młodego poetę, Romana Kołonieckiego, który dokonał również przekładu omawianych tu dzieł Claudela, Gide'a i Valéry'ego.“

Przytoczyłem komunikat wydawnictwa — każdy przyzna, że zredagowany jasno, kulturalnie i nie reklamiarsko. O pięknej akcji miesięcznika „Droga“ pisałem już parokrotnie, ale jakże tu nie chwalić raz jeszcze, kiedy w komunikacie napisano prawdę, a zasługę wydawnictwa i tłumacza ukryto w słowach skromnych? Istotnie, jeśli niepożyta działalność tłumacka(?) Boya zbliżyła nas do arcydzieł dawnej literatury francuskiej, jeśli okres symbolizmu znany jeszcze jako-tako z przekładów mniej lub więcej manierycznych, to z współczesności francuskiej (poza powieścią) docierają do nas zaledwie wybiórki. Łapiemy więc chciwie do ręki estetyczne wydawnictwa „Drogi“ — czem jest współczesna (no, trochę już wczorajsza!) poezja francuska? Co potrafią tamci poeci?

Jan Lorentowicz mówi o nich bez żenady, że... już od kilku stuleci... „klepią swój aleksandryn“. — Prowincjusz, przygodny zaledwie czytelnik i tłumacz niektórych wierszy od... Musseta po Jacoba i Cocteau, nie potrafiłem sobie urobić lepszego zdania, niż takie właśnie.

Pamiętam dobrze wrażenie, jakie zrobiła na mnie pewna starsza i wielce godna dama, która z całem nabożeństwem i znaną w takich wypadkach skomplikowaną gracją — zaczęła obierać owoce na jakiemś przyjęciu. Tak się złożyło, że nigdy przedtem czegoś podobnego nie widziałem, patrzyłem więc wstrząśnięty, a kiedy dama, z niebywałą iście gracją!, przystąpiła do ostrożnej konsumcji tej okaleczonej szarawej bryłki, która przedtem była pięknem jabłkiem — ledwie powstrzymałem atak obrzydzenia i mdłości. Do wszystkiego można się przyzwyczaić, ale od kiedy dorosłem, tłumaczę zwykle pełnym wdzięku paniom, że obierając kolorową skórkę, pozbawiają się niestety zawartych w niej witamin. Wszystko to przypomina mi lekturę poezji francuskiej.

Jest coś przeraźliwie talmudycznego w tym klasycyzującym neosymboliźmie francuskim. Jest jakieś „przefajnowanie“ kulturalne, które sprowadza jedzenie owoców do roli czynności towarzyskiej i tylko. Są słabe zęby, rozmiękczone kilkowiekową taką to właśnie, ceremonjalnie-towarzyską kulturą. Uwielbienie raz wykształconych i doprowadzonych do perfekcji form przysięgło się z obciążoną dziedzicznie symbolistyką. Poczynając od nazw antycznych, z których każda ma swe utarte od wieków znacznie węższe i szersze, przez pewne konwencje metaforyczne, szablony uczuciowe i sytuacyjne, aż do t. zw. wielkich metafor, do najogólniejszych koncepcyj dzieła — wszystko trąci wiekami, wszystko jest wirtuozostwem, od czasów Rasyna (i Wergilego) znanem, znanem, znanem! **Literackim papierem trąci na milę.**

Dwa uczucia ogarniają przy lekturze tych książek. Jednem z nich jest współczucie. Jak się stało, że wieki kultury wpłynęły na poetów francuskich tak... trzebiąco? Dość, że się stało, że szanujący się poeta francuski (neo-symboliczno-pseudo-klasyczny...) raczej ozdobi swoje piśmiennictwo 72-gim skolei „Edypem“, czy 95-tą Persefoną, niżby miał skalać swoje... pulchne ząbki gryzieniem rzeczywistości, choćby najbarwniejszej i najrumiańszej. U nas się mówiło niedyś, że temat musi się jak tytoń uleżeć, we Francji aby się do wiersza nadawał, winien być jak jabłko obrany. „Sam miąższ...“ Roman Kołoniecki w swym klarownym „Wstępie“ do przekładów Valéry'ego przypomina nam o wielowarstwowości tej poezji. Długa i hermetyczna (podobno) droga prowadzi do tego miąższu, który się okazuje... ideą platońską, czy eleacką. Istotnie rewelacja. U nas nie kto inny, ale właśnie przez filozofję francuską wyzwolony Brzozowski pisał: — „Przyjmujemy z całą tragiczną powagą, że twórczość dlatego właśnie jest twórczością, że nie mogłaby być przez nic innego zastąpi na: **najgłębszem znaczeniem poezji jest zawsze sama poezja**“.

Przez zastarzałą tradycję pozbawieni kontaktu ze światem doznań, ba! — wstydzący się go jak przekroczenia etykiety (Brzozowski: — „Co nie jest biografją — nie jest wogóle“...), skazani więc na talmudyczne grzebanie po śmietnikach starożytności, poeci francuscy, o których tu mowa istotnie robią coś niebywałego, „awangardowego“, gdy jak Gide piszą libretto („Persefona“, a podobnie i „Semiramida“ Valéry'ego), albo jak Claudel, rypią tasiemcową historję rozlazłym białym wierszem — historję w stylu jakiegoś „Św. Aleksego“ z czasów zamierzchłych, kiedy to jednak za takie rzeczy nie nazywano autora chlubą poezji światowej.

Że nie chodzi tu tylko o klasycyzujące **akcesorja** i metry — dowodzi poezja słowiańska. Proszę porównać obok wiersz Mandelszama: inna, świeższa **mentalność** wyładowuje się w tych formach w sposób pełen życia i uroku.

Na tle historji poezji francuskiej, na tle tych miękkich zębów i wyssanych (por. wiersz Valéry'ego p. t. „Poezja“: — „Ale źródło wyschłe docna. W te się słowa odezwało: — Ssałeś pierś mą aż tak mocno, Że w niej serc bić przestało“...) symbolów dopiero można zrozumieć surrealistów francuskich, którzy z przedziwną pasją rzucili się w drugą, równie fałszywą ostateczność — w perwersję sensualistyczną i t. zw. „reportaż“...

Ale gdy ze współczuciem oglądamy wdzięk tych zwiędłych poematów i sonetów, — nie większy od wdzięku palców starej damy obierającej jabłko — ogarnia nas drugie jeszcze uczucie. Jest niem zazdrość.

Wszystko cokolwiek złego można powiedzieć o poziomie intelektualnym naszych z prawdziwego zdarzenia poetów — tu znajdzie swoje djametralne zaprzeczenie. Mówię nietylko o artykułach Valéry'ego, których tłumacz słusznie nie poskąpił. Artykuły są piękne, a choć szamaństwo w mówieniu rzeczy prostych nie jest rzeczą najlepszą, każdy wiele skorzysta z tej lektury. Ale i wiersze i djalogi i tok myślowy, a zwłaszcza gatunek spięć sytuacyjnych świadczą wymownie o tej smutnej nad naszymi utalentowanymi barbarzyńcami tamtych przewadze.

Józef Maśliński.

OSIP MANDELSZTAM

* * *

1.

Pozłocistą się strugą miód płynny z butelki przesączał,
Tak ciągliwie i długo, aż pani powiedzieć zdążyła:
Tu, w tej smutnej Taurydzie, gdzie losy zagnały nas wkońcu,
Nie tęsknimy zupełnie — i oczy ku polom zwróciła.

2.

Wszędzie obrzęd Bachusa, jakgdyby na świecie zostali
Tylko stróże i psy. Można iść — i nie spotkać nikogo.
Niby beczki z ciężarem spokojne się dni przetaczały,
Jakieś głosy w szałasie dalekim: rozeznać, odkrzyknąć nie mogę.

3.

Po herbacie wyszliśmy do bronzem Kniacego się sadu.
Niby rzęsy, na oknach zwisają wieczorne zasłony,
Pośród bieli kolumnad patrzyliśmy w gąszcz winogradu,
Kędy w szkliwie powietrza nurzają się gór senne skłony.

4.

I wyrzekłem: winnica jak bitwa roztacza się dawna,
Gdzie rycerze kudłaci zmagają się w krętych szeregach
W kamienistej Taurydzie nauka Hellady przesławna —
Rdzawy zagon szlachetny złociste obszary zalega.

5.

Tak, a w białej komnacie, jak prządka, rozsiadła się cisza,
Pachnie octem, farbami i moszczem gronowym z piwnicy.
W greckim domu — pamiętasz — dla wszystkich niewiasta najmilsza,
Nie Helena — a inna — jak długo plątała swe nici.

7.

Złote runo stracone, gdzieś jest, złote runo, gdzieś jesteś —
Całą drogę szumiały dalekie i ciężkie bałwany,
I, pozbywszy okrętu, gdy w morzach się żagle rozpierzchły,
Odyseusz powrócił, przestrzenią i czasem owiany.

Przełożył

SEWERYN POLLAK.

Nowe powieści niemieckie

Fala powieści historycznych nie ustaje.

Fabrykacja tego gatunku literatury zazwyczaj ma coś z konfekcji: bierze się lalkowate manekiny, ubiera się te manekiny w kostjumy historyczne, trochę historji, nieco fantazji i już powieść historyczna sfabrykowana. Wśród tej produkcji fabrycznej zdarza się czasem jednak wyrób ręczny o pewnych walorach artystycznych, jak naprz. ostatnia powieść **Roberta Neumanna „Struensee“.**

Duński działacz państwowy Johann Friedrich hrabia Struensee (1737—1772) odważny reformator za czasów Christiana VII, kochanek królowej, obalony dyktator, który kończy swój fantastyczny żywot na szubienicy, — skala przeżyć tego człowieka była dość bogata, aby wywołać zainteresowanie powieściopisarza. — Ścisłość historyczna nie należy do walorów powieści Roberta Neumanna, natomiast napięcie dramatyczne, plastyka obrazów bohaterów i artyzm opracowania materjału wyróżniają powieść Roberta Neumanna wśród fali współczesnych niemieckich powieści historycznych. Szczególnie ciekawą jest postać głównego bohatera — marzyciela i człowieka czynu w jednej osobie, fantasty, idealisty, sugestywnego czarodzieja i porywającego wodza o niezmiernej sile woli — obraz aktualny w naszych czasach, gdy los dyktatora, problem tajemnicy jego sukcesu i upadku należy do szczególnie palących.

W całkiem innej sferze rozwija się akcja powieści **Bernarda von Brentano — „Theodor Chindler“.** Historja rodziny niemieckiej, coś w rodzaju „Rougon — Macquart“, przedsięwzięcie, conajmniej trochę ryzykowne. Stalyka ludzi i rzeczy obca jest powieści Brentano. Powieść ma charakter dynamiczny. Bohaterowie jej to Theodor Chindler, poseł Reichstagu, działacz centrum, Niemiec południowy o przeciętnie niemieckiej uległości wobec władzy, jego żona Elżbieta, praktykująca katoliczka, dewotka, dumna ze swego pochodzenia, kobieta, która nie rozumie co się święci, kłótliwa i płaczliwa niewiasta, ich dzieci — synowie Ernst, Karl i Leopold i córka Maggie. Dzieje tej rodziny łączą się z dziejami narodu w okresie wojny światowej. Synowie, jako oficerowie, córka jako siostra miłosierdzia, mają sposobność zapoznać się z dołami uzbrojonemi i wojną, tatuś jako działacz polityczny ma do czynienia z górą społeczeństwa i państwa. W ten sposób powieść obejmuje całokształt życia Niemiec podczas wojny światowej od osoby cesarza do ostatniego żołdaka.

Ojciec zostaje ministrem, córka, która przystąpiła do obozu socjalistycznego dostaje się do więzienia ku wielkiemu zgorszeniu pobożnej i państwowo - twórczej mamusi, którą w tej przykrej sytuacji pociesza wyłącznie ta okoliczność, że należy do bardzo arystokratycznego komitetu pań... Córka Maggie jest węzłem, który łączy inne postacie powieści ze światem pracy, ruchem robotniczym, rewolucją i jej stłumieniem. Obok kobiety - rewolucjonistki nie brak w powieści również kobiety - wampa, żony jednego z synów posła na sejm, pięknej Lilli, córki generała, która prowadzi żywot niedościgłej madame Pompadour. Ponieważ wamp znajduje się na utrzymaniu bankiera, mamy dodatkowe wyjątki z życia finansery. Dwie młode kobiety — towarzyszka i luksusowe zwierzątko, dwie strefy życia — doły i góra społeczeństwa, trzy okresy — wojna, rewolucja, kontrrewolucja. Tak się przedstawia diapazon tej powieści.

Jest to dzieło według intencji autora poniekąd monumentalne.

Narazie ukazał się dopiero pierwszy tom. Czy Bernard von Brentano zamierza pójść za przykładem Zoli i pod względem ilości tomów, tego, oczywiście, nie wiemy. W każdym razie nawet jeżeli ta historja pewnej rodziny niemieckiej nie wypełni 20 tomów, może z biegiem czasu zająć bardzo poważne miejsce w literaturze niemieckiej. Może akcja powieści Brentano toczy się zbyt prędko, ale nie mamy w dobie obecnej tyle czasu, co dajmy na to w epoce Napoleona III-go...

Do jakiego rodzaju powieści należy właściwie zaliczyć utwór Brentano? — Niema w niej ani **materjalistycznego sensualizmu**, który grasuje w „prawej“ i „lewej“ nowoczesnej literaturze niemieckiej, ani psychologizmu, romantyzmu, pobożności, sentymentalizmu i innych podobnych przejawów specyficznej mentalności niemieckiej. Brentano należy do szkoły Zoli. Jest racjonalistą, pragnie zrozumieć ludzi i poruszające ich idee. Że ten autor niemiecki o mentalności francuskiej nie mieszka w Trzeciej Rzeszy łatwo zrozumieć. Tam panuje inna atmosfera twórczości o specyficznie niemieckiej mentalności, która zresztą obficie jest reprezentowana również wśród pisarzy - emigrantów.

Grzegorz Wirszubski.

Tabela loterji

Z DNIA 15 MAJA

I i II ciągnienie

Zł. 50.000 na nr.: 51066

Po zł. 10.000 na nr.: 111112 114098 160803

Po zł. 5000 na nr.: 19688 38084 50731 62626 69168

Po zł. 2000 na nr.: 236 2232 8355 44510 65631 67106 67418 68622 74166 79897 110166 113945 130470 168260 179409 181007 183795

Po zł. 1000 na nr.: 1493 1544 4998 13705 15105 17728 22163 31861 36026 57331 58447 61790 74802 84728 89436 90161 91528 106104 106431 108370 108444 117944 123030 124711 125796 133632 146767 151039 51804 154052 156728 157002 160506 165777 171257 178352 187634 191458 193194

Wygrane po 200 zł.

108 47 86 281 304 81 415 541 43 665 720 40 860 908 10023 128 383 437 58 536 92 93 805 20009 49 82 254 3555 435 503 604 711 822 934 56 78 3131 71 347 95 416 515 66 711 63 834 909 41 68 4137 74 93 200 427 790 984 5031 80 85 216 86 363 605 720 832 48 974 6000 41 115 436 544 702 959 80 7478 89 538 45 63 616 29 787 847 56 986 8057 121 39 611 743 803 81 9004 32 86 221 53 390 98 460 625 83 826 [illegible]

176075 259 91 539 619 701 177103 4 513 178048 268 446 546 800 179004 65 451 585 828

180046 150 392 512 622 735 803 8 181226 398 585 845 936 182186 202 183297 348 84 86 96 667 700 923 184022 213 358 693 743 185632 186527 99 679 187688 808 188017 76 183 311 511 669 189008 56 321 437 535 60 81 661 92 794

190020 317 459 191353 480 822 974 192246 483 947 193506 51 87 731 194001 95 977

IV ciągnienie

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. na Nr. 164148

20.000 zł. na Nr. 14078

10.000 zł. na Nr. 23416

5.000 zł. na Nr. Nr. 46661 8149 41243 61093 112252 137829

2.000 zł. na Nr. Nr. 3700 4645 11686 18674 25265 40377 43091 76136 85693 94952 105466 114469 115819 121777 134889 155219 162224 166206 168961

1.000 zł. na Nr. Nr. 1426 4270 7660 18675 26246 30220 35401 37314 37503 45540 50666 53472 68375 78863 79994 84161 92925 107781 115136 116283 118704 131182 132264 154561 156267 156938 164514 168033 171614 176220 191500 194938

Wygrane po 200 zł.

32 43 420 61 77 83 911 1150 2163 334 738 944 3351 440 573 637 726 64 4545 722 5034 207 40 79 954 60 76 6219 83 513 802 24 96 7072 527 642 733 802 930 56 98 8120 225 511 653 74 705 10 62 966 79 9047 203 486 622 767 79. [illegible]

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

75 303 633 99 739 816 977 1146 435 599 689 720 2233 98 407 68 612 92 3095 844 [illegible]

Niedziela na boiskach sportowych

Program niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

W Warszawie:

Na boisku Warszawianki mecz o mistrzostwo Ligi Warszawianka—Śląsk.

Na Okęciu eliminacyjny przedolimpijski bieg na 35 klm., w ramach którego Gancarz zaata kuje rekordy polskie na 25 i 30 klm.

Na stadjonie Wojska Polskiego mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy w klasie A.

Na torze W. T. C. otwarcie sezonu torowego W. T. C. W programie zawody kolarsko-motocyklowe.

Na przystani oficerskiego Yacht-Klubu oficjalne otwarcie sezonu.

Na przystani Syreny otwarcie sezonu.

Na kortach przy ul. Akademickiej 5 turniej tenisowy akademików.

Na szosie radomskiej biegi kolarskie „Tramwajarza".

Pozatem odbędzie się doroczny marsz Sulejówek — Belweder, a udziałem 53-ch drużyn i licznych zawodników, startujących indywidualnie.

Na prowincji:

W Łodzi zawody kolarskie o mistrzostwo klubów łódzkich na dystansie 100 klm., szermiercze mistrzostwa Łodzi i otwarcie sezonu pływackiego.

W Krakowie bieg sztafetowy Wawel — Sowiniec na dystansie ok. 7 klm. i mecz o mistrzostwo Ligi Garbarnia — Wisła.

W Poznaniu kolarski wyścig szosowy na 190 klm. i mecz o mistrzostwo Ligi Warta — Legja.

We Lwowie mecz ligowy Pogoń—Dąb.

W Wielkich Hajdukach mecz ligowy Ruch—Ł. K. S.

W Toruniu zawody konne i bieg naprzełaj o puhar „Dnia Pomorza".

W Wilnie bieg naprzełaj. Start o godz. 11 na pl. Łukiskim. Mecz w Cieletniku.

Zagranicą.

W Wiedniu zakończenie meczu tenisowego o puhar Davisa między Polską a Austrją. W programie rewanżowe gry pojedyncze Hebda—Bawarowski i Tłoczyński—Metaxa.

O puhar Davisa walczą pozatem Niemcy z Węgrami w Düsseldorfie, Jugosławja z Czechosłowacją w Zagrzebiu, Danja z Szwajcarją w Monteau i Irlandja — Szwecja w Dublinie.

W Rzymie mecz piłkarski Austrja—Włochy.

EUGENJA KOBYLIŃSKA 66

Pamiętnik nauczycielki

Osobniki działające na eksport są zwykle zarozumiałe i atakowana strona może to wziąć jako dowód wyższości. W każdym razie pewna jestem, że „dzika koedukacja" zbliża najczęściej typy niższego rzędu albo bywa powodem wielkich rozczarowań dla tego, kto spoglądał w stronę młodzieży płci odmiennej z wyczekującą tęsknotą.

Wiem jednak, że wybujałe pragnienie przedsiębiorczych zaraża czasami całe klasy erotyzmem. Naprzykład zjawiają się zespołowe objawy tęsknot za chłopcami w najmłodszych klasach gimnazjów żeńskich. Obecność chociaż jednego na jakimś wieczorku może wywołać nieoczekiwany ferment uczuciowy i podniecenie, wręcz przykre czasami. Znów zjawienie się dziewczynki na korytarzu szkolnym w gimnazjum męskiem wywołuje psykanie, cyniczne miny, piski, ryki — budzi się w chłopcach cała menażerja. O iłeżby uspokoiły się te objawy w codziennej pracy obok siebie, wśród radości, zawodów, zwycięstw, niepowodzeń i rywalizacji wzajemnej. Byłoby chociaż mówić o czem, a nie błąkać się z rumieńcem i dreszczem na jakiejś wąskiej kładce, która wyćwiczona konwersacja zawiesza nad samą przepaścią śliskich zagadnień. Dorośli urządzili teraz życie w ten sposób, że najbardziej zajmującą sprawą stała się sprawa wszelkiej nagości, perwersyjnej zbrodni i gorącej sensacji. Reportaż dnia wywleka tysiączne intymności „wspólnych pokojów", zboczenia i gwałty, aby młodzi mieli o czem mówić, na co patrzeć i uczyć się życia.

No więc, nauczyli się! Nie oni są winni! Tyle w nich jeszcze dobrego, że nie należy rozpaczać. Bywają chłopcy, którzy dlatego, że od zarania życia zetknęli się z brudem, są przeciw nieczystości zbuntowani; bywają dziewczęta, które doznały już niektórych pieszczot i dotknięć po kątach, dokąd je zaciągnęły ręce ludzi starszych o „ojcowskiej" twarzy, a przecież oczy tych dziewcząt są aż błękitne od słodkich i przejrzystych marzeń. Twierdzę, że nie chłopcy są najgorsi, ale najgorsi są starsi mężczyźni, którzy deklamują „Polska", „Państwo", „moralność", a postępują tak, jakby nie chcieli, aby w Polsce było czyste kobiety. Więc chciałabym, żeby nasze dzieci zbliżyła wspólna linja obronna koedukacji. Koleżeństwo tak bardzo łączy i obowiązuje. Zmusza do poznawania i szacunku. Każe zrewidować swoje przekonania. Warto byłoby, żeby chłopiec, który się zbrukał w marzeniu, poznał dziewczęta o przejrzystych oczach i niesłychanej do wszystkiego, co cierpi, tkliwości. Miła serdeczność, ufność i tkliwość niektórych jest aż zbyt hojną nagrodą za spaczoną psychikę innych. W kobiecie polskiej bywa jakiś nadmiar dobroci, pragnącej ujawnienia. Gdy się zdarza takie dziewczątko, które może być pozatem niekoniecznie zdolne, a nawet niezbyt ładne, klasa zaraz odczuje czar tej obecności i schyli głowę przed tym urokiem. To dziewczątko napewno napisze:

— Marzę o życiu takiem, żeby mię wszyscy kochali i ja żebym wszystkich kochała. Chcę być wzorem dla moich dzieci. Chcę, żeby wszystkim było dobrze w moim domu, a ja żebym przyczyniła się do tego. Nigdy nie chcę być egoistką.

Są w klasie chłopcy o których nikt nic nie wie, a oni znoszą z zaciśniętemi zębami swój twardy los. Dźwigają wodę i drzewo do kuchni, kołyszą dzieci, znoszą krzyki pijanego ojca, a że nie posiadają książek, biegną się uczyć do kolegów. Są czyści, bo nie mają czasu na rozmyślania o sprawach drażliwych i są pełni smutku, bo wiedzą, że tylko małej cząstce ludzi w Polsce czy na świecie jest dobrze. Skłonni są do skrajnych teoryj i może ich pociągnąć za sobą piękne choć fałszywe słowo.

Jakbym chciała ich zetknąć z taką dziewczęcą dobrocią. Ale oni chodzą samotni, tańczyć nie umieją i mało mają możności do zajęcia się sportem z powodu braku rzeczy najniezbędniejszych.

(D. c. n.)

Sprawa „Palais des Dance"

Wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa właściciela lokalu nocnego w Wilnie p. f. „Palais des Dance" — p. Leonarda Kneblewskiego, oskarżonego o oszustwo na szkodę elektrowni miejskiej. Oszustwo to polegać ma na tem, że p. Kneblewski w swoim czasie oświetlał hojnie swój lokal elektrycznością z sieci miejskiej z pominięciem właściwego licznika. Elektrownia miejska twierdzi, że te „manipulacje" naraziły ją na dotkliwe straty.

Na wczorajszą rozprawę oskarżony Kneblewski nie stawił się spowodu choroby nerek, jak to podał lekarz prywatny w zaświadczeniu, nadesłanem do sądu.

Wobec tego, iż jest to już drugi wypadek niestawiennictwa oskarżonego Kneblewskiego na rozprawę spowodu choroby, prokurator Wolski prosił sąd o zbadanie stanu jego zdrowia przez lekarza sądowego. Sędzia Bobrowski przychylił się do wniosku prokuratora i zarządził zbadanie p. Kneblewskiego przez lekarza, wyznaczonego przez sąd.

Sprawa została odroczona. (w)

Śmiertelna bójka z poborowymi

9 maja r. b. około godz. 15 na drodze w odległości 3 klm. od Wizów (pow. brasławski), kilku mieszkańców tego miasteczka, wyznania mojżeszowego, napotkało 4 osobników, poborowych, w stanie pijanym. Jeden z nich poprosił ognia do papierosa Lejzera Gontownika, a wobec odmowy uderzył go w twarz. Z tego powodu wynikła bójka, w czasie której Jankiel Feldman, lat 18, m-c Dukszt, pow. święciańskiego, został uderzony kamieniem w głowę przez Łukjana Marka. Feldman w dn. 13 b. m. zmarł w szpitalu U. S. B. w Wilnie.

Nie trzymaj babo, pieniędzy w pończosze — nieś do banku!

15 b. m. m-ka kol. Czerniewicze, gm. prozorockiej, pow. dziśnieńskiego Anastazja Szczotkunówna zameldowała na poster. w Prozorokach, że z zamkniętej szafy przy pomocy podrobionego klucza skradziono jej 6.000 zł. z woreczka, w którym znajdowało się 7.500 zł., z czego sprawca 1.500 zł. zostawił. O dokonanie tej kradzieży podejrzany jest Włodzimierz Bohdanowicz, zam. w tejże kolonji.

Rozbrajanie wsi

W związku z rozbrajaniem ludności zgodnie z zarządzeniem wojewody wileńskiego na terenie powiatu dziśnieńskiego skonfiskowano: 24 karabiny typu wojskowego, 52 strzelby, 27 rewolwerów, 5 sztuk broni białej, 2 granaty i większą ilość amunicji i materjału wybuchowego.

Chrabąszcze w pow. postawskim

Na terenie powiatu postawskiego pojawiły się masowo chrabąszcze, niszcząc w niektórych miejscowościach doszczętnie liście na drzewach. Szczególnie ucierpieli posiadacze sadów.

Śmiertelne zaczadzenie

13 b. m. zawiadomiono posterunek w Wołkołacie, że tegoż dnia w mieszkaniu Wincentego Iwanowskiego we wsi Pleszkuny, gm. wołkołackiej, pow. postawskiego, znaleziono 2 trupy: Aleksandry Małoszkowej i jej wnuka Czesława Puski, lat 3, stałych mieszkańców wsi Pleszkuny. Zachodzi przypuszczenie, że śmierć ich nastąpiła wskutek zaczadzenia.



FABR. CHEM. FARM. AP. KOWALSKI WARSZAWA

Wysokowartościowy PORTLAND
Cement „WIEK"
wagonowo i detalicznie — poleca firma
Przedsiębiorstwo Handl.-Przemysłowe
M. DEULL S-CY Wilno
Biuro: Jagiellońska 3—6, telefon 8 11
Składy i boczn.: Kijowska 8, tel. 9 99

KRONIKA

Niedziela 17 Maj

Dziś: Paschalisa W.
Jutro: Wenantego M.

Wschód słońca — godz. 3 m. 13
Zachód słońca — godz 7 m. 17

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 16 V. 1935 r.

Ciśnienie — 770
Temp. średn. + 11
Temp. najw. + 14
Temp. najn. + 6
Opad — 1,0
Tend. barom. — Zwyżkowa
Wiatr — wschodni
Uwaga — pogodnie.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 2) Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); 3) Rodowicza (Ostrobramska 4); 4) Sapożnikowa (Zawalna 41).

RUCH POPULACYJNY.

ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Rabinowiczówna Sima.

— ZAŚLUBINY: 1) Klimacz Edmund — Gobisówna Longina.

— ZGONY: 1) Kostecka Wanda, krawcowa, lat 27; 2) Szatkiewiczówna Zofja, lat 64; 3) Kozłowski Szimach, kowal, lat 39; 4) Łam Jente, lat 68; 5) Goldsztejn Morduch, lat 34; 6) Dymitrowiczowa Anna, lat 47; 7) Limont Lucja, lat 61; 8) Żoworonek Marjanna, lat 54.

PRZYBYLI DO WILNA:

— DO HOTELU „GEORGES'A": Zeitleben Stanisław z Warszawy; Stachecka Irena z Poznania; Eynarowicz Wincenty, ziemianin z maj. Oborek; Eynarowiczowa Wanda z maj. Oborek; Dworakowski Józef, notarjusz z Lidy; Bojarowski Czesław, notarjusz z Brześcia n. Bugiem; hr. Hutten Czapski Emeryk z Warszawy; Bielecki Włodzimierz z Brasławia; Verrier Jean z Paryża; ks. Pęcherek z Warszawy; Karkoszka Jan z Warszawy; Wagner Edwin z Warszawy; Bakowski Franciszek z Warszawy; Łobodziński Jan z Warszawy; Jasiński Aleksander z Warszawy; Lewkowicz Tomasz z Warszawy; Zagrodzki Aleksander z Warszawy; Targalska Irena z Warszawy; Modzelewski Stanisław z Warszawy; Werc Stanisław z Warszawy; Joachimiak Antoni z Warszawy; Kantor Marjan z Warszawy, Ściwiarski Wacław z Warszawy, Kobylecki Gustaw z Warszawy; Ablewicz Władysław z Warszawy; Pająk Antoni z Krakowa; Kurkowski Antoni z Warszawy; Jutta Henryk z Warszawy; Hawrylinko Wacław z Warszawy; Woźniak Feliks z Warszawy; Targ-Tarecki Wacław z Warszawy; Choynowski Piotr, notarjusz z Grodna; Cebrzyńska Janina z Warszawy; Szczech Antoni, adw. z Łodzi; George Franciszek z Poznania; Klejnadel Wacław z Warszawy

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES w WILNIE
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne

— DO HOTELU „EUROPA" Kontorowicz Abram ze Szczuczyna, Epsztejn Owsiej, przemysłowiec z Gdańska, mec. Sopoćko Kazimierz z Lidy, Dekier Leon z Niemiec, ks. Romanowski Wacław z Nieświeża, adw. Paliwoda Konstanty z Nieświeża, adw. Świryd z Nowogródka, Selemówna Helena z Lidy.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

SPRAWY SZKOLNE.

— KANCELARJA KOEDUK. SZKOŁY ĆWICZEŃ przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem im. Kr. Jadwigi w Wilnie, ul. św. Filipa Nr. 3 przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 1936—37 do kl. I codziennie od g. 12—14. W kl. II, III, IV, V i VI jest kilka wolnych miejsc dla dziewczynek.

— PRYW. KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA i PRZEDSZKOLE „PROMIEŃ", Wiwulskiego 4, przyjmuje zapisy na rok szk. 1936—37. Higjeniczne warunki, własne boisko, bezpłatne komplety francuskiego. Kwalifikowane siły z uniwersyteckiem wykształceniem. Z kl. 6 dzieci wstępują do gimnazjum. Opłaty przystępne. Kancelarja — Wiwulskiego 4—6, czynna codziennie w godzinach od 11 do 16. Informacyj o zapisach do filji Szkoły i Przedszkola „Promień" na Zwierzyńcu udziela kancelarja przy ul. Witoldowej 35-a, codziennie od godziny 12—13.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— X POSIEDZENIE NAUKOWE WILEŃ. T-WA LEKARSKIEGO odbędzie się dnia 18 maja r. b. o godz. 20 (Zamkowa 24).

— ODCZYT FRANCUSKI p. Jean Verrier, Inspektora Generalnego pomników historycznych Francji w dniu dzisiejszym o godz. 13 p. t. „Les tapisseries gothiques en France" odbędzie się w sali Śniadeckich, a nie jak uprzednio podano w sali auli Kolumnowej.

— ZEBRANIE T-WA „OPIEKA". 29 maja r. b. w lokalu Rodziny Wojskowej przy ul. Mickiewicza 13 odbędzie się Walne Zebranie Wil. Oddziału T-wa „Opieka". Początek zebrania o godz. 17 — w drugim terminie o godz. 17.30.

— W WILEŃSKIM ODDZIALE POLSKIEGO T-WA HISTORYCZNEGO w poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 18 w lokalu Seminarjum Hist. USB. (Zamkowa 11) odbędzie się: 1) Żałobne posiedzenie ku czci ś. p. prof. Stanisława Zakrzewskiego (zagajenie prezesa Oddziału prof. Ehrenkreutza, przemówienie prof. Zajączkowskiego), 2) Walne Zgromadzenie członków Oddziału (sprawozdanie za rok ubiegły i wybory zarządu).

— ODBĘDZIE SIĘ WALNE ZEBRANIE KOŁA ABSOLWENTÓW Państw. Średn. Koed. Szkoły Ogrodniczej w Wilnie, na które zaprasza Sz. Kolegów w dn. 23 maja r. b. na godz. 19,30 do lokalu Szkoły. — *Zarząd.*

RZEMIEŚLNICZA

— RZEMIEŚLNICY DO KALWARJI. W niedzielę 24 maja całe wileńskie chrześcijańskie rzemiosło udaje się do Kalwarji.

O godz. 7 w Kościele Ś-go Ducha Msza Święta, poczem pod przewodnictwem 3 księży, ze sztandarami i muzyką wyruszy wielka tradycyjna pielgrzymka do Kalwarji.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— WYBORY DO ŻYDOWSKIEJ GMINY WYZNANIOWEJ W WILNIE. Według pogłosek, jakie krążą obecnie w kołach żydowskich, mają być rozpisane wybory do Rady i Zarządu Żyd. Gminy Wyznaniowej w Wilnie na połowę września. Obecny Zarząd Gminy został przed rokiem powołany przez p. Wojewodę Wileńskiego.

RÓŻNE

— NA POGORZELCÓW Z DAWIDGRÓDKA. Zarząd Koła Wileńskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy urządza w dniu 17 maja r. b. o godzinie 13 i o godzinie 19.30 występy sportowo-akrobatyczne z udziałem słynnego akrobaty „Człowieka Muchy".

Występy odbędą się przy ul. ks. biskupa Bandurskiego na posesji nieruchomości kamienicy p. Ignacego Bohdanowicza.

Dochód z powyższej imprezy Zarząd przeznacza na cele pogorzelców w Dawidgródku oraz cele kulturalno-oświatowe Związku.

WYSTAWY

— WYSTAWA RZEŹBY. Dziś, t. j. 17 maja o godzinie 12 w salonach Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13) odbędzie się otwarcie zbiorowej wystawy rzeźb, znanej artystki wileńskiej Leony Szczepanowiczowej. Wystawa obejmuje całokształt dorobku prac artystki w drzewie i gipsie i szereg studjów malarskich.

Tłem wystawy będą tkaniny wileńskie. Wstęp 49 groszy, młodzież 25 gr., wycieczki 20 gr., szkolne 10 gr.

Wystawa jest otwarta codziennie od g. 11 do 6 po poł.

PODCZAS OKRESU POKWITANIA przeciwdziała się uderzeniom krwi do głowy, płuc i serca oraz złej cyrkulacji krwi w organach kobiecych, jakoteż nieprawidłowemu trawieniu przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa,** działającej delikatnie i niezawodnie. Zalecana przez lekarzy.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 17 maja 1936 r.

9.00: Czas i pieśń; 9.03: Gazetka roln.; 9,15: Muzyka salonowa; 9.40: Dziennik por.; 9.50: Program dzienny; 10.00: Transm. z Gdyni — Uroczystość poświęcenia bandery na M/S Batory przed pierwszą podróżą statku do Ameryki; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Życie kulturalne; 12.15: Henryk Opieński — Syn marnotrawny; 13.10: Fragm. słuch. z kom. F. Zabłockiego; „Sarmatyzm"; 13.30: Koncert; 14.00: Chimera z Notre Dame, nowela J. Giżyckiego; 14.20: Bieg sztafetowy „Wawel — Sowiniec"; 14.40: Koncert życzeń; 15.00: Audycja dla wszystkich „Pszczoły" H. Hohendlingerówny; 15.30: Z polskich oper; 15.45: Z czego budować na wsi; 16.00: Chwilka pytań; 16.15: Koncert chóru rumuńskiego „Carmen"; 16.50: Pogadanka aktualna; 17.00: Muzyka taneczna; 17.40: Migawka regjonalna; 18.00: Recital skrzypcowy Idy Haendlówny; 18.30: Holenderska kom. pt. „Śmierć papieru"; 19.00: Program na poniedziałek; 19.10: Koncert rekl.; 19.20: Wiad. sportowe; 19.25: Takie sobie bajeczki; 19.45: Co czytać; 20.00: Koncert; 20.45: O czytaniu pism Józefa Piłsudskiego; 21.00: Dziennik wiecz.; 21.10: Na wesołej lwowskiej fali; 21.40: Wiadomości sportowe; 21.55: Transm. fragm. dorocznego marszu strzeleckiego Sulejówek — Belweder; 22.15: Koncert muzyki tan.; 23.00: Wiad. met.; 23.05: Nowości taneczne i salonowe.

PONIEDZIAŁEK, dnia 18 maja 1936 r.

6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: Informacje; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla pobor. 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik południ. 12.15: Czajkowski — Pieśń bez słów; 12.20: Chwilka społeczna; 12.25: Koncert południowy; 13.10: Chwilka gospod. dom. 13.15: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.15: Codzienny odcinek; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Ze świata operetek; 16.00: Lekcja jęz. niem. 16.15: Trio salonowe; 16.45: Wytrzymałość, skecz Jana Tyszkiewicza; 17.00: Walka z nieszczęśliwemi wypadkami przy pracy; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Recital śpiewaczy Marji Rońskiej; 17.50: Azbest, pog. wygł. Wanda Boy'e; 18.00: Juljusz Wartheim — sonata op. 18 fis—moll na skrzypce i fortepian; 18.30: Program na wtorek; 18.40: Darius Milhaud „Byk na dachu"; 18.55: Pogadanka aktualna; 19.05: Ze spraw litewskich; 19.15: Klasycyzm wileński, pog. Mieczysława Dubickiego; 19.25: Koncert rekl. 19.35: Wiad. sportowe; 19.45: Pogadanka aktualna; 19.55: Przerwa; 20.00: Audycja żołn. 20.30: Pieśni towarzyskie staroszlacheckie; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Obrazek z Polski; 21.00: Pieśni z „Ogrodu Francji"; 21.30: Wieczór literacki poświęcony Rodociowi; 22.00: Koncert poświęcony twórczości Emila Młynarskiego; 23.00: Wiad. met. 23.05: Nowości taneczne i salonowe.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Popołudniówka.** Dziś, w niedzielę dn. 17 bm. o godz. 4 po poł. przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance wypełni sztuka Fodora „MATURA". Ceny propagandowe.

— **Wieczorem o godz. 8** — „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ" — doskonała komedja w 3 aktach. Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Janiny KULCZYCKIEJ.** Dziś o godz. 8.15 grana będzie po raz trzeci op. Lehara „CAREWICZ"

— **Ostatnie przedstawienia „Trafiki Pani Generałowej" po cenach propagandowych.** Dziś o 4 po poł. i jutro o godz. 8.15 w.

„REWJA", ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w niedzielę dnia 17 maja rb. — trzy seanse rewji p. t. „ROZKOSZE WIEDNIA".

— **Dora Kalinówna w Sali Konserwatorjum.** Wybitna diseuse, niezrównana odtwórczyni pieśni i humoru, perła „Cyrulika Warszawskiego" Dora Kalinówna wystąpi dziś o godz. 8.15 w. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Konserwatorjum od godz. 11 rano.



KREM i PUDER
THO-RADIA
zawierające RAD (radium) i TOR (thorium), wg przepisu D-ra Alfreda CURIE, są sensacyjną zdobyczą naukową
KREM THO-RADIA wzmacnia tkanki, pobudza żywotność komórek, ściąga rozszerzone pory, wygładza zwiotczenia skóry, upiększa i udelikatnia cerę.

PUDER THO-RADIA posiada dzięki idealnej miałkości, zdolność doskonałego przylegania do skóry, nadając jej niezwykłą matowość, jedwabistą miękkość i urok młodzieńczy
KREM (na dzień) 1.70 i 2.75 COLD-CREAM (na noc) 1.85 i 2.95
PUDER w 12-u odcieniach 1.50 i 2.75
Sté SECOR, PARIS.

Tajemnica sekretarza teatrzyku „Rewja"

„Zaginiony" przebywa w... więzieniu

Od samego prawie powstania teatrzyku „Rewja" przy ul. Ostrobramskiej funkcje sekretarza administracji pełnił niejaki Ch. Chidekel.

Przed kilku dniami Chidekel nie stawił się do pracy. Sądzono narazie, że zachorował. Ponieważ nie zjawił się również następnego dnia, zapytano jego gospodyni, co się z nim stało, lecz i ona nie mogła dać odpowiedzi.

Zagadkowe zaginięcie Chidekela zaniepokoiło jego przyjaciół. Ktoś z nich zdobył się na to, by złożyć meldunek w policji. Lecz tutaj przyjaciół czekała niespodzianka. Okazało się, iż Chidekel... z polecenia prokuratury został aresztowany i przebywa w więzieniu na Łukiszkach.

Jak się dowiadujemy, Chidekel został aresztowany pod zarzutem popełnienia przestępstwa natury erotycznej.

Szczegóły tej sprawy trzymane są narazie w tajemnicy. (c)

PAN Dziś premjera Początek o 6-ej

GITTA ALPAR

(zn. bohat. z f. „Bal w Sawoyu") oraz słynny amant **GUSTAW FRÖELICH** w najwspanial. oper.-kom edji, pełnej czaru, werwy i humoru

„JULIKA"

ŚWIETNY NADPROGRAM

HELIOS Najnowszy polski film muzyczny, osnuty na tle nieśmiertelnej opery **Stanisława MONIUSZKI**

Straszny dwór

Obsada: Szczepańska, Grassówna, Ćwiklińska, Witold Conti, Marjan Maszyński, Sielański, Orwid. Kier. Muzyczny **Adam Wienlawski. Balet opery warszawskiej.**
Nad program: ATRAKCJA KOLOROWA oraz AKTUALJE. Początek o godz 2 4—6—8—10.15

CASINO Dziś pocz. o 2 ej. Emocjonująca sensacja. Wielki podwójny progr.:
1) Wspaniały film największ. emocyj **PORWANO KOBIETĘ**
2) **FLIP i FLAP — „Brat djabła"**
Tryskający humor. Niezwykle zabawne sytuacje. Kolosalne napięcie. Najciek. splot wydarzeń

SWIATOWID Pierwszorzędna polska komedja rozśmieszająca wszystkich do łez p. t.

Nie miała baba kłopotu

W rol. gł. asy ekranów polskich: **Gilewska, Walter, Znicz, Sielański, Zacharewicz i inni**
NAD PROGRAM: **Atrakcje dźwiękowe**

PAN Dziś o g. 12-ej 2-ej i 4-ej **poranki ulgowe** dla wszystkich

Shirley TEMPLE

w najlepszym z dotychczasowych filmów **„ZŁOTOWŁOSY BRZDĄC".**

REWJA Balkon 25 gr. Program nr 73 **Rozkosze Wiednia**

Rewja w 2 częściach i 15 obrazach. Na czele świetnego zespołu artystycznego RYCHTER, Wilczyńska, Śliwiński, zespół taneczno akrobatyczny TRIO HARRYS, komik GRONOWSKI, balet Neo Eug. Rawski, Al. Gajdecki. Codz. 2 seanse: 6.45 i 9.15, w niedz. i święta 3 seanse 4.45, 7 i 9.15

OGNISKO Dziś największy film wszystkich czasów p. t.

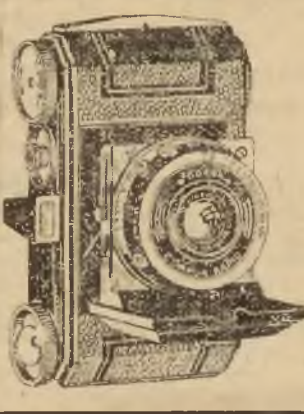
ESKIMO

Przecudowny poemat dalekiej Północy. Realizacji W. S. Van Dyke
Film bardziej sensacyjny niż „Trader Horn". O wiele piękniejszy niż „Białe Cienie"
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — **Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.**

OSTRZEŻENIE

Podaję do publicznej wiadomości, iż nie ponoszę żadnej odpowiedzialności materjalnej za długi i pożyczki zaciągane przez mego męża Władysława Jasewicza oraz powoływanie się na moje imię przy załatwianiu swoich interesów.
Z pierwszego małżeństwa
Nadzieja ROSZCZEWSKA-JASEWICZOWA.

Pamiątki z Wilna!
FOTOGRAFJE MAUZOLEUM. ALBUMY regjonalne, OBRAZKI na szkle z widokami Wilna, oraz wiele upominków z Wilna PRZEWODNIKI. PLANY.
Władysław Borkowski
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.



APARATY BŁONY PŁYTY FOTOGRAFICZNE
bardzo wielki wybór
Józef WOJCZYK i S-ka
Wilno, Wileńska 38
(obok kina Helios)

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja
Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

Przy BÓLACH GŁOWY stosuje się proszki ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM PSZCZÓŁKA

„KOLORYT" farbuje, czyści chem., odświeża
Wilno, Trocka 15, tel. 22-13
FACHOWO i NIEDROGO

Druskieniki
pensjonat Grażyna
Mickiewicza 2
Komfortowy obszerny ogród
Ceny umiarkowane

MIESZKANIE
5 pokoi ze wszelkiemi wygodami (na parterze) do wynajęcia
ul Św. Filipa 4,

DR. MED.
J. ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA
Choroby skórne, weneryczne, kobiece, przyjmuje 8—9, 12—1 i 4—7.
Zamkowa Nr. 3 —9

AKUSZERKA
Smiałowska
ul. Wielką 10—7 (vis-a-vis poczty) tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry

Istnieje od 1843 roku
WILENKIN — Wielka 21
MEBLE jadalnie, sypialnie i gabinetowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Nadeszły nowości.

LETNISKO
pięknie położone nad Wiiją, las, całkowity spokój, sucho, doskonałe powietrze, zdala od kurzu — do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, wielka oszklona weranda. Dobra komunikacja z miastem, nabiał, jaja, drób, jarzyny, wszystko na miejscu.

MIESZKANIE
2 i 3 pokojowe, wszelkie wygody, wolne od podatku do wynajęcia
ul. Tartaki nr. 34-a

DR. MED.
ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor wenerycz., syfilis skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm od 8—1 i 3—8

SPRZEDAM
dom murowany z ogrodem — Sołtaniska 4-b Wiadomość w godz. popołudn. u właściciela

PAŃSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA
im. Marsz J. Piłsudskiego w Wilnie
Egzaminy sprawdzające wiosenne na I y kurs wydziałów: mechanicznego i drogowo wodnego rozpoczynają się 22 czerwca 1936 r. Wymagane ukończenie 7 oddział szkoły powszechnej. Szczegóły w Kancelarji Szkoły—Wilno, Holenderna 12.

KANDYDACI
do I-ej kl. gimn. now. typu
muszą już przystąpić do uzupełnienia swej wiedzy, by zdać egzamina z wynikiem dodatnim.
Przygotowuje do tych egzaminów
RUTYNOWANY NAUCZYCIEL
Wilno, Mostowa 25—9
Lekcje grupowe i pojedyncze. tanio i z dobrym wynikiem.

MIESZKANIA
3 i 5 pokoj, słoneczne, z wszelkiemi wygodami — do wynajęcia. Dowiedzieć się u dozorcy: Kalwaryjska 31

DO SPRZEDANIA
nieruchomość przy ul. Antokolskiej. Wiadomość przy ul. Mostowej 7 m. 3

LETNISKO
10-ciopokojowe, położone w sosnowym lesie nad rzeką Wilją w obrębie miasta, nadaje się na pensjonat, sanatorjum i t. p. do wynajęcia. Informacje: ul. Ad. Mickiewicza dom Nr. 22, mieszk. 4. Telefon 12-25 i 13-33.

2 POKOJE
słoneczne, kuchnia, ws elkie wygody Rzeczna 12 —10

DOKTOR
ZELDOWICZ
Chor. skórne, wenerycz ne narządów moczow. od g. 9—1 i 5—8 w.

Przyjmie
dowolną pracę młody zdrowy bezrobotny za pokój lub najmniejsze wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia do adm. Kurjera Wil.

NIEBYWAŁA OKAZJA!
Tylko k ótki czas!
Nadzwyczaj tanio i na dogodnych warunkach oddaje: FIRANKI, kapy, story, serwety, obrusy, motywy i t. p. RĘCZNEGO wyrobu. FILET, szydełk. (haczk.), haftowane bluski oraz KILIMY i WŁOCHACZE (liżniki) we wszystkich rozmiarach.
Zwiedzanie nie obowiązuje kupna.
Tylko **ul. Niemiecka 2**

Działki budowlane
Ponarska 53
do sprzedania
Konarskiego 24 m. 1

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

Rasowe
kotki angorskie
dla amatorów sprzedam ul. Królewska 6—6 Codzien. od 15—18-ej

LETNISKA
na 16 kilom. szosy na Niemenczyn „MESYNA" las sosnowy, tenis, komunikacja autobusowa. Informacje: Orzeszkowej 3—3. tel. 10-28

OKAZYJNIE
z powodu śmierci właściciela natychmiast do sprzedania w centrum miasta dobrze prosperujący interes—kawiarnia. Dowiedzieć się — Mickiewicza 28

Na lato
gustowne koszule, krawaty, bluzeczki, bielizna
W NOWICKI
Wilno. Wielka 30

SIOSTRA
pielęgniarka, b. studentka medycyny, przyjmuje dyżury do chorych, Miejscowość obojętna. Wilno, Kalwaryjska 12 m 2. Kreniowa.

DOKTOR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67
Przyim od 9—1 i 5—8

SALON damskich ubiorów
H. Jurkowskiej
Kasztanowa 2 m. 15 wykonuje płaszcze, kostiumy i suknie według ostatn. modeli Robota solidna. Ceny niskie

LETNISKO
miejsc woźć suche las, sosny, wy, rzeka, tenis, siatkówka, krokiet, radjo. Odżywianie dobre, świeże i pożywne. 4 klm. od stacji. Adres: Gudogaje, Anielin, Zapolska

SPRZEDAM
willę murowaną dwu mieszkaniową z ogrodem, łazienką i wygodami. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wil." pod „K". Z.

ZAKŁAD FRYZJERSKI „BORYS"
BAKSZTA 1
wykonuje wszelkie roboty w zakres fryzjerstwa wchodz.,

DOKTOR
Zaurman
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjm. od 12—2 i 4—6

B. Nauczycielka
gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszka starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil dla A. T



ZEGARMISTRZ
M. Dyszomirski
Uniwersytecka 2
(były majster f. A. Rydzewski w Wilnie)

Agenci!
Nowość bezkonkurencyjnal Nowa metoda sprzedaży 10.0 miesięcznie. Wzory, pouczenia bezpłatnie. Oferty: Warszawa, skrytka 66

MIESZKANIE
świeżo odremontowane 5 pokoi z wygodami i ogródkiem, sucho, ciepłe — do wynajęcia — Pańska 4 m. 3

SPRZEDAM
bardzo tanio działkę ziemi 1140 sąż. kwadr. Kolonja Kolejowa pod Wilnem. Dowiedzieć się Sierakowskiego 12 m. 3

PLAC
500 mtr.
na Zwierzyńcu przy ul. Dzielnej 40
Dowiedzieć się 5—6 pp.

NOWA PLACÓWKA POLSKA!
PRALNIA „OSZCZĘDNOŚĆ"
przy ul. Gaona 10
(trzeci dom od ul. Ś-to Jańskiej)
Przyjmuje do prania bieliznę nocną i dzienną prasowaną i miękką. firanki, serwety i in. Wykonanie fachowe — Ceny niskie

Skradziony
dowód osobisty na im. Anny Razumowicz — unieważnia się

Przybłąkał się
piesek biały rasy „szpic" ul. Bandurskiego 4—7

MIESZKANIE
4 pokoje z wszelkiem wygodami (wanna em) na piętrze do wynajęcia zaul. Bernardyński 10

SPRZEDAM
tanio 6 cylindrową Renault limuzynę w dobrym stanie. — Dowiedzieć się: Sierakowskiego 12—4 od g. 13—16

DOKTOR
Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm, od 9—1 i 3—8

PRZY HEMOROIDACH ... **VARICOL**

KRAWIEC DAMSKI
JAKÓB WAJNER
ul. Wielka 19
Wykonanie w/g najnowszych mód.

PLAC
2500 m² na ul. Popowskiej 36 do sprzedania Wiadom. u właścicielki domu Ploromont 16

Poszukuję
mieszkania 3 pokojow w dzielnicy Zarzecze—Metropolitalna, słoneczne, niedrogo. Zarzecze 1 doktór

SPRZEDAM
lub oddam w dzierżawę dom na ul. Derewnickiej 14. Do posesji należą sad, 400 sążni kw placu i zabudowania gospodarcze

UDZIELAM LEKCYJ
w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki chemji i matematyki Zgłoszenia do admin „Kurjera Wileńskiego" pod „Solidnie"

Sklep
SPOŻYWCZO OWOCARSKI, dobrze prosperujący, w centrum miasta sprzedaje się z powodu wyjazdu. Adres w Administracji Kurjera Wileńskiego

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3¼ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od g. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem - 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.